Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Wydanie B.
Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok V (1949) | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42. Sekretariat Redakcji 19-07. Sekretariat Redakcji przyjmuje od godz. 10 — 12 | Niedziela, dnia 18 grudnia | Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140. Konto żyrowe nr 5622 w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy | Nr 348 (1483)

Z Warszawy do Moskwy wyruszył w drogę pociąg złożony z 11 wagonów wioząc dary Narodu Polskiego

Dnia 16 bm. odszedł z Warszawy pociąg z darami społeczeństwa polskiego dla Generalissimusa Stalina.

Ludność stolicy udekorowała 11 wagonowy pociąg czerwienią, na której widniały hasła, wyrażające uczucia narodu polskiego dla genialnego wodza mas pracujących świata.

Parowóz ozdobiony był wielkim portretem Stalina pędzla znanego malarza polskiego Kościelniaka.

Na Dworcu Gdańskim tłumnie zebrały się delegacje wszystkich zakładów pracy Warszawy. Raz po raz rozległy się okrzyki: „Niech żyje Wielki Stalin!", „Niech żyje Prezydent Bierut!".

„Pociąg z darami polskich robotników, chłopów i inteligentów jest symbolem naszej głębokiej czci i miłości dla Wielkiego Stalina, dla Tego, którego imię jest nierozerwalnie związane z naszą wolnością, dla Tego, który przewodzi obozowi postępu, pokoju i socjalizmu, dla Tego, którego imię wyraża triumf socjalizmu" — powiedział wśród burzy oklasków zebranych wiceprzewodniczący CRZZ — Burski.

Dary, wykonane z ogromną precyzją, są dziełem pracy rąk robotników, chłopów i artystów polskich, są wynikiem nowej myśli i twórczej pracy naszego społeczeństwa, które swoim wysiłkiem wzmacnia obóz pokoju i postępu, paraliżuje zamysły imperialistycznych podżegaczy wojennych.

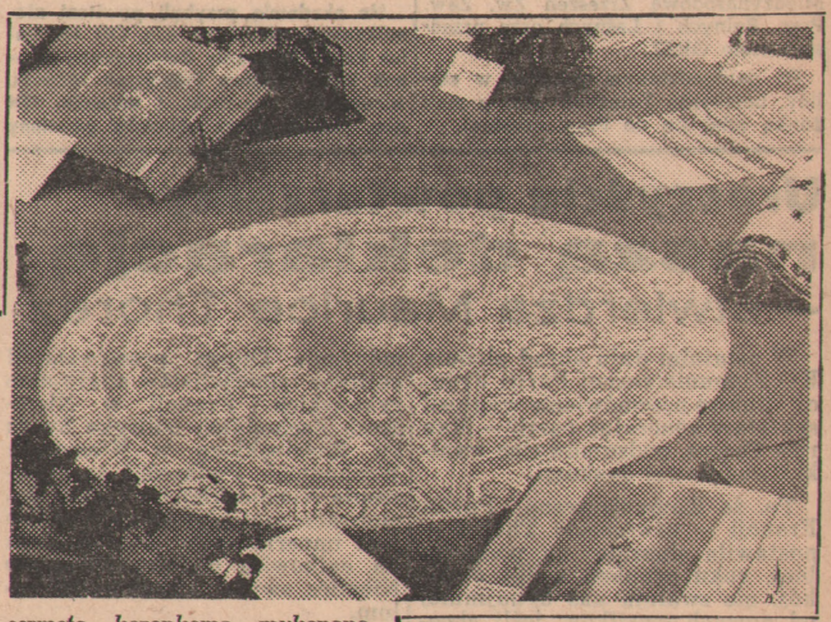
W imieniu robotników, zorganizowanych w zw. zaw. — kończy wiceprzewodniczący CRZZ Burski — w imieniu całego społeczeństwa pracującego, przesyłam wraz z darami najgorętsze uczucia miłości i płomienne życzenia Towarzyszowi Stalinowi".

Długo rozlega się potężny śpiew hymnu proletariackiego — „Międzynarodówki".

Do Moskwy udali się również robotnicy polscy, którzy pakowali i ładowali dary. Ambicją robotników jest, aby dary dla Józefa Stalina doszły w najlepszym porządku.

Na pociąg, wiozący dary, w Elblągu oczekuje lokomotywa — dar narodu polskiego dla Józefa Stalina. Lokomotywa została wykonana przez załogę Zakładów Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina.

DAR KOBIET WĘGIERSKICH



Wśród darów węgierskich dla Generalissimusa Stalina z okazji 70-lecia urodzin, wystawionych na wystawie w Budapeszcie, powszechną uwagę zwracała piękna serweta koronkowa wykonana przez grupę członkiń Węgierskiego Związku Kobiet Demokratycznych. Wystawę budapeszteńską zwiedziło ponad 250 tys. osób.

Foto-Hungarian Bulletin

Pierwszy dzień procesu szpiegowskiego we Wrocławiu

Człowiek o dwóch obliczach

Bukisow był agentem wywiadu i portierem konsulatu francuskiego

PIERWSZY dzień procesu agentów wywiadu francuskiego przed Rejonowym Sądem Wojskowym we Wrocławiu, wypełniły zeznania oskarżonego Bazylego Bukisowa, który ujawnił machinacje szerokiej sieci wywiadu francuskiego w Polsce, kierowanego przez etatowych urzędników francuskiej służby dyplomatycznej i konsularnej. **Ujawnione zostały powiązania wywiadów brytyjskiego i francuskiego na terenie Polski.** Stwierdzono także, że dla lepszego maskowania się, **zastępca attache wojskowego Ambasady Francuskiej w Warszawie używał w stosunkach ze swymi agentami szpiegowskimi fałszywego nazwiska.**

Na sali sądowej obecny jest oficjalny obserwator z ramienia rządu republiki francuskiej, 1-szy sekretarz Ambasady Francuskiej w Warszawie, p. Raymond Laporte. Rozprawie przysłuchują się również: warszawski korespondent francuskiej agencji prasowej (Agence France Presse), p. Pierre Marschall, specjalny wysłannik paryskiego dziennika „Ce Soir", p. Francis Cremieux, warszawski korespondent brytyjskiej agencji Reutera p. Vincent Buist oraz warszawski korespondent dziennika „New York Times" p. Edward Morrow.

W toku ustalania personalii, dwaj oskarżeni obywatele francuscy, Józef Feldeisen i Albert Hoffmann proszą o sprostowanie danych aktu oskarżenia, oświadczając, że są narodowości francuskiej a nie niemieckiej. **„Ich bin Franzose" — oświadczył pośród wesołości sali osk. Feldeisen.** Należy zaznaczyć, że zarówno obaj ci oskarżeni obywatele francuscy, jak i obywatel niemiecki Wilhelm Hild znają tylko język niemiecki i przesłuchiwani są za pośrednictwem tłumacza. **Z tłumacza francuskiego korzysta oskarżona Yvonne Bassaler.**

Po odczytaniu pełnego tekstu aktu oskarżenia, pierwszy zeznawał **osk. Bazyli Bukisow**, który **przyznał się do winy** i w obszernych wyjaśnieniach naświetlił szczegóły swej działalności szpiegowskiej. Bukisow nawiązał kontakt z wywiadem francuskim w maju 1948 r., kiedy to starał się w konsulacie francuskim w Krakowie o dokumenty, które umożliwiłyby mu wyjazd do Francji. Konsul francuski Henri Leautier kazał mu się zgłosić w tej sprawie do swego biura i tam zapoznał go z wojskowym francuskim, który przedstawił się jako major Mercier. Konsul Leautier i major Mercier wypytywali Bukisowa szczegółowo o jego przeszłość i uwarunkowali wydanie potrzebnych na wyjazd dokumentów od zgody na współpracę z wywiadem francuskim na terenie Polski. Oskarżony Bukisow przyjął tę propozycję i otrzymał następnie od majora Mercier pierwsze zadania, polegające na szczegółowej obserwacji ruchu kolejowego na pewnych odcinkach.

Bukisow dostarczył żądanych informacji, które przekazane zostały za pośrednictwem konsulatu francuskiego w Krakowie do Ambasady Republiki Francuskiej w Warszawie. Oskarżonemu wypłacono wówczas pierwsze wynagrodzenie za usługi wywiadowcze. Osk. podaje, że następnie został skontaktowany z ówczesnym wicekonsulem francuskim w Krakowie p. Aymar de Brossin de Mere.

Przewodniczący: **Jakie stanowisko zajmował de Mere w organizacji wywiadu francuskiego w Polsce?**

Oskarżony: Dowiedziałem się później, że **był on główną osobistością w wywiadzie.** Spotykałem się z nim bardzo często. Za każdym razem dawał mi on szczegółowe instrukcje odnośnie wykonania zleconych mi zadań wywiadowczych.

Bukisow zeznaje dalej, że **z polecenia de Mere** wyjeżdżał często w teren, gdzie **sporządzał plany oraz zbierał dane dotyczące obiektów wojskowych — przeważnie lotnisk i koszar.** Potrzebne informacje zdobywał m. in.

(Ciąg dalszy na stronie 4)

Trzech generałów chce służyć ludowej ojczyźnie

Agencja Reutera donosi z Hongkongu, że dalszych trzech generałów kuomintangowskich oddało się do dyspozycji dowództwa chińskich wojsk ludowych. Wśród tych generałów znajduje się Liu Wen, dotychczasowy gubernator prowincji Sikiang, jedynej, jaka pozostała jeszcze pod nominalnym zwierzchnictwem nacjonalistów chińskich.

Bez pracy

W ANGLII nieustannie wzrasta bezrobocie. W listopadzie zarejestrowano o 323 bezrobotnych więcej niż w październiku br.

Oświadczenie rzecznika MSZ

Tortury i gwałt stosuje rząd Francji

wobec niewinnych obywateli polskich

Korespondent PAP zwrócił się do rzecznika MSZ, min. pełn. Wiktora Grosza, z prośbą o przedstawienie swego punktu widzenia na sprawę wicekonsula Szczerbińskiego. Oto wypowiedź min. Grosza:

„Należało by wyjaśnić przede wszystkim, o jaką sprawę chodzi. Wiele już pisano o aresztowaniu i postawieniu naszego wicekonsula w stan oskarżenia. Nie wiem natomiast, jaki jest rzeczywisty przebieg tego oskarżenia poza sprzecznymi informacjami prasy francuskiej.

Śledztwo we Francji, podobnie jak w Polsce, jest tajne. Jednakże władze polskie uznały za stosowne opublikować zeznania p. Robineau po to, aby poinformować opinię publiczną i wykazać, iż aresztowanie i postawienie w stan oskarżenia p. Robineau było w pełni uzasadnione.

Natomiast, gdy chodzi o wicekonsula Szczerbińskiego, żadnych takich oświadczeń oficjalnych ze strony francuskiej nie było. Nie wyjaśniono też ze strony francuskiej samego faktu aresztowania posiadacza paszportu dyplomatycznego. Przypominam, że władze polskie, mając obfity materiał mówiący o działalności szpiegowskiej francuskich urzędników dyplomatycznych de Mere i Renaud, zażądały jedynie ich wyjazdu z Polski.

Podobnie co do wicekonsula Boite, o którego nielegalnej działalności

(Ciąg dalszy na stronie 4)

15 sklepów MHD

otwarto w zespole miejskim GDAŃSK - SOPOT - GDYNIA

JESZCZE przed końcem br., w szeregu miast wojewódzkich nastąpi otwarcie pierwszych kilkudziesięciu sklepów Miejskiego Handlu Detalicznego, nowej formy handlu uspołecznionego. Sklepy te stanowić mają uzupełnienie istniejącej sieci sklepów spółdzielczości spożywców, sklepów wzorcowych PCH, PDT i sklepów prywatnych.

MHD oddawać będzie do użytku większą ilość sklepów nowych, w miarę możności o dużej zdolności przepustowej — i przejmie w większych miastach sklepy PCH.

W najbliższych dniach nastąpi otwarcie sklepów MHD w Warszawie, Wrocławiu, Katowicach, Łodzi itd.

Pierwszych 15 sklepów Miejskiego Handlu Detalicznego otwarto w zespole miejskim Gdańsk-Sopot-Gdynia. Nowe sklepy mieszczące się przeważnie w dzielnicach robotniczych, prowadzą szeroki asortyment artykułów przemysłowych i spożywczych, zapełniając pod tym względem lukę dotkliwie odczuwaną, szczególnie przez ludność robotniczą.

W otwarciu sklepów wzięli udział min. handlu wewn. dr Dietrich, wicemin. Kulina i prezes CZS prof. Lange.

Delegacja młodzieży polskiej u Ambasadora ZSRR w Warszawie

W dniu 16 bm. delegacja młodzieży ze wszystkich dzielnic kraju wręczyła Ambasadorowi ZSRR w Warszawie, p. W. Lebiediewowi, pozdrowienia i meldunki o wykonaniu zobowiązań, powziętych przez młodzież polską dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Gen. Stalina. Meldunki i pozdrowienia przyniesione zostały do Stolicy przez sztafety młodzieżowe, przybyłe z całego kraju.

W czasie uroczystości w imieniu delegacji zabrał głos przewodniczący ZG ZMP Matwin, który podkreślił, że meldunki i pozdrowienia, składane dla Generalissimusa Stalina przez młodzież polską, są dowodem jej największego przywiązania i miłości dla wielkiego nauczyciela i przyjaciela młodzieży całego świata. Młodzież poska, zrzeszona w ZMP, SP i ZHP w czasie okresu, poprzedzającego 70 rocznicę urodzin Stalina, zapoznała się z jego życiorysem. Dzięki temu podniósł się poziom ideologiczny młodzieży i zwiększył jej zapał do twórczej pracy w dziele pokoju i postępu.

Ambasador ZSRR W. Lebiediew, przyjmując pozdrowienia i meldunki, które przekazane zostaną do Moskwy, przypomniał m. in., że Generalissimus Stalin w swoich zaleceniach stawiał przed młodzieżą, jako podstawowe zadania — pogłębienie wiedzy, opartej na zasadach marksizmu-leninizmu.

Pogoda poprawia się

W DNIU dzisiejszym po porannych, niewielkich opadach, zwłaszcza na północy i w górach, w ciągu dnia większe przejaśnienia. Nocą słabe przymrozki. Dniem temperatura od 0 do 5 stopni.

Wczoraj na terenach górskich temperatura wynosiła minus 3 st. na Kasprowym Wierchu, minus 4 st. na Śnieżce.

Krwawe zajścia w południ. Włoszech

W PROWINCJI Matera (Poł. Włochy) doszło do nowych zajść, sprowokowanych przez policję. Zmobilizowane specjalnie oddziały policyjne dokonały licznych brutalnych napaści na chłopów w ich mieszkaniach. W czasie tej akcji w jednej ze wsi policjanci zaczęli strzelać do chłopów, raniąc szereg osób, w tym trzy poważnie.

Do Matery udała się natychmiast komisja opozycji parlamentarnej celem wszczęcia na miejscu śledztwa.

Lombardo Toledano w Warszawie

W godzinach wieczornych dnia 16 bm. zatrzymał się w Warszawie, w przejeździe z Moskwy do Pragi czeskiej, powracający z Międzynarodowej Konferencji Kobiet Azjatyckich w Pekinie wiceprzewodniczący ŚFZZ — Lombardo Toledano wraz z małżonką.

Na Dworcu Gdańskim gościa powitali sekretarze CRZZ Piwowarska, Kowalczyk i Kratko, uczestnicy delegacji radzieckiej, chińskiej, włoskiej i czechosłowackiej na Konferencję Międzynarodową Zrzeszeń Zw. Zaw. Prac. Rolnych i Leśnych oraz przedstawiciele ORZZ.

Po parogodzinnym pobycie w stolicy, Lombardo Toledano wraz z małżonką udał się do Pragi czeskiej.

Zakończenie gwiaździstej sztafety ku czci rocznicy urodzin JÓZEFA STALINA

Uroczysta akademia MŁODZIEŻY POLSKIEJ

W DNIU zakończenia Gwiaździstej Sztafety Młodzieży, zorganizowanej przez ZMP w oparciu o PZPR dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, w godzinach wieczornych w auli Politechniki Warszawskiej odbyła się uroczysta akademia, na której przedstawiciele młodzieży polskiej uchwalili wysłanie listu z życzeniami do Generalissimusa Stalina.

Na akademię przybyli powitani niemilknącymi oklaskami min. ON Marszałek Polski Konstanty Rokossowski, członek Rady Państwa Franciszek Jóźwiak, wicepremier Korzycki, I wicemin. ON gen. Ochab. Burzą oklasków powitany został przybyły następnie ambasador ZSRR — Lebiediew.

Po przemówieniach gen. Ochaba, ambasadora Lebiediewa i przew. ZMP Matwina, zebrani uchwalili jednogłośnie list do Generalissimusa Stalina, który zawiezie do Moskwy młody robotnik warszawski.

Przemówienie amb. Lebiediewa

Drodzy Przyjaciele.

Pozwólcie, że w imieniu Towarzysza Stalina podziękuję Wam, i całej młodzieży polskiej za gorące pozdrowienia, jakie przesyłacie Towarzyszowi Stalinowi.

Jesteście synami bohaterskiego narodu polskiego. Z waszymi ojcami, matkami, starszymi braćmi i siostrami tworzycie nową socjalistyczną Polskę. Przyszłość waszej ojczyzny zależy od was, od młodzieży, zależy od tego, czy potraficie prowadzić nadal kraj swój ojczysty po chlubnej drodze, po której prowadzą go teraz wasi ojcowie i starsi bracia, po drodze do socjalizmu.

Przyszłość waszej ojczyzny zależy od tego, czy młodzież polska potrafi nie tylko utrzymać, lecz i wznosić coraz wyżej sztandar socjalizmu, powiewający teraz nad waszym krajem.

Dziś, wszyscy postępowi ludzie na świecie dają wyraz swym gorącym uczuciom dla naszego ukochanego Towarzysza Stalina. Nigdy jeszcze ludzkość nie znała tak olbrzymiego ruchu, związanego z datą jubileuszową jednostki. Nigdy jeszcze na przestrzeni całych swych dziejów ludzkość nie znała tak jednomyślnego zespolenia setek milionów ludzi wokół imienia jednego wodza i sztandaru, który on dzierży wysoko w swych dłoniach.

Stalin razem z wielkim Leninem stanął na czele walki robotników i chłopów w Rosji przeciwko caryzmowi, przeciwko kapitalistom i obszarnikom. Pod kierownictwem Lenina i Stalina narody Związku Radzieckiego rozgromiły władzę burżuazji i obszarników w Rosji, odebrały im ziemię, fabryki i zakłady przemysłowe i zbudowały nowe, lepsze społeczeństwo, społeczeństwo socjalistyczne.

Pod przewodem Lenina i Stalina narody Związku Radzieckiego wyzwoliły tak wielkie siły twórcze, jakich nigdy jeszcze nie posiadał żaden inny naród.

Narody Zw. Radzieckiego, w krótkim, w skali dziejów czasie, pod przewodem Stalina pokryły swój kraj gigantyczną siecią wielkich fabryk i zakładów przemysłowych, przebudowały na nowej podstawie socjalnej i technicznej gospodarkę wiejską swego olbrzymiego kraju, stworzyły warunki do niebywałego kulturalnego postępu swej ojczyzny.

Wystarczy powiedzieć, że w Zw. Radzieckim 34 miliony młodych ludzi uczy się obecnie na różnych uczelniach, że w samej tylko Rosji, nie licząc innych republik radzieckich, wchodzących w skład Związku Radzieckiego, wydano w 1949 r. przeszło 100 milionów egzemplarzy podręczników, że w instytucjach, uniwersyte-

(Ciąg dalszy na stronie 4)

Chcą wskrzesić NSDAP!

Jak podaje berlińska „Tribune" z Bawarii, byli przywódcy partii hitlerowskiej zamierzają — korzystając ze specjalnej „opieki" ze strony władz anglo-amerykańskich — powołać do życia oficjalną organizację faszystowską. Organizacja ta ma zjednoczyć zarówno byłych hitlerowców, jak i różnego rodzaju neofaszystów, ukrywających się obecnie w prawicowych partiach zachodnich Niemiec.

Londyńskie ciemności trwają

Robotnicy elektrowni londyńskich postanowili kontynuować strajk aż do chwili wycofania ultimatum, przedłożonego przez zarząd elektrowni. Robotnicy wszystkich elektrowni brytyjskich zapowiedzieli strajk solidarnościowy, jeżeli zarząd elektrowni londyńskich nie wycofa ultymatywnego komunikatu „bezwarunkowego powrotu do pracy".

Trygve Lie zniechęcony

„New York Times" podaje, że generalny sekretarz ONZ — Trygve Lie nie zamierza ubiegać się ponownie o to stanowisko. Obecna kadencja Trygve Lie wygłasza w dniu 1 lutego 1951 r.

Uroczyście powtarzamy naszą deklarację — stwierdza Maurice Thorez

W ostatnim dniu obrad plenum KC Komunistycznej Partii Francji dłuższe przemówienie wygłosił sekretarz generalny partii — Maurice Thorez, podsumowując wyniki dwudniowej dyskusji.

To, że Komunistyczna Partia Francji — oświadczył Thorez — postawiła słusznie na początku bież. roku problem walki o pokój, nie zwalnia nas bynajmniej od nowych wysiłków, jeśli chcemy kontynuować naszą drogę naprzód, jeśli rzeczywiście chcemy wykonać stojące przed nami zadania.

W centrum naszej działalności stawiamy walkę o pokój i niezależność narodową.

W dalszym ciągu swego przemówienia Thorez omówił zagrożenie bezpieczeństwa Francji ze strony reakcyjnych i żądnych odwetu Niemiec Zachodnich jak również oszczerczą kampanię kół reakcyjnych, wymierzoną przeciwko demokratycznym elementom niemieckim.

Proponujemy — ciągnie dalej Thorez — jedynie słuszne rozwiązanie problemu niemieckiego, odpowiadające zarówno interesom narodowym, jak i ożywiającym nas uczuciom proletariackiego internacjonalizmu. Nigdy nie identyfikowaliśmy narodu niemieckiego z jego oprawcami, a dzisiaj bardziej niż kiedykolwiekbądź przeprowadzamy różnice między robotnikami niemieckimi a magnatami odrodzonych trustów i karteli niemieckich, z którymi w układy wchodzą nasi ministrowie.

W dalszym ciągu swego przemówienia Thorez przeciwstawił polityce imperialistów anglo-amerykańskich i Francji w Niemczech Zachodnich politykę Związku Radzieckiego w Niemczech Wschodnich. Podkreślił, że utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej kładzie kres nadziejom imperialistów anglosaskich na całkowite podporządkowanie Niemiec swym agresywnym celom.

Rezolucje Biura Informacyjnego — ciągnie dalej Thorez — podkreśliły bezsporną rolę Związku Radzieckiego jako głównej siły obozu pokoju. Jesteśmy przeświadczeni, że sojusz francusko-radziecki jest rękojmią pokoju dla naszego kraju.

Deklaracje nasze — oświadczył mówca — iż naród francuski nigdy nie będzie prowadził wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu zaaprobowane zostały przez wszystkich uczciwych Francuzów. Jednocześnie były one ostrzeżeniem pod adresem podżegaczy wojennych. Dzisiaj w przededniu 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina — podkreśla Thorez te naszą deklarację uroczyście powtarzamy.

Będziemy prowadzić klasę robotniczą i lud francuski — podkreślił w zakończeniu Thorez — ku rządowi jedności demokratycznej, który zaspokoi uzasadnione żądania mas pracujących, przywróci swobody demokratyczne i przywiedzie Francję ponownie do obozu demokracji i pokoju. W ten sposób zbliżymy nasz kraj ku socjalizmowi.

Konferencja konstytucyjna Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. Pracowników Rolnych i Leśnych

W gmachu ZNP w Warszawie rozpoczęła obrady 3-dniowa konferencja konstytucyjna Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zawodowych Pracowników Rolnych i Leśnych z udziałem przedstawicieli związków zawodowych pracowników rolnych i leśnych z 10 państw. Konferencja ta obraduje pod hasłami jedności ruchu robotniczego całego świata w jego walce o sprawiedliwość społeczną i pokój.

Prócz licznych gości zagranicznych przybyli na konferencję Ministrowie: Rolnictwa i Reform Rolnych — J. Dab-Kocioł, Leśnictwa — B. Podedworny oraz wiceminister R i RR S. Tkaczow.

Po uchwaleniu porządku dziennego konferencji przyjęto sprawozdanie Tymczasowego Komitetu Organizacyjnego Konferencji Konstytucyjnej Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Robotników Rolnych i Leśnych, złożone przez H. Centkowskiego.

Jako pierwszy powitał konferencję Minister Leśnictwa Bolesław Podedworny, który przedstawił wielkie osiągnięcia produkcyjne polskich robotników leśnych w planie 3-letnim, wykonanym dzięki rozwijającemu się coraz bardziej współzawodnictwu pracy w 118 proc. Dalsze przemówienia powitalne wygłosili Al. Burski (CRZZ), J. Malczyk (przodownica pracy) i Marczakowa (Warszawska RZZ).

Zasadniczy referat o sytuacji robotników rolnych i leśnych oraz ich organizacji związkowych w krajach kapitalistycznych kolonialnych i zależnych, jak również o zadaniach, stojących przed Międzynarodowym Zrzeszeniem wygłosił serdecznie przyjęty przez uczestników konferencji sekretarz SFZZ — Bolesław Gebert.



60

— A niech go kolka ściśnie! — zaklął tylko — Nic on mnie nie obchodzi!

Dopiero później, w toku ostrożnej rozmowy z Józwą, na podstawie słów jego żony i opowiadania Chomika — zorientował się Piotr w powodach tej niechęci ojca do syna. Po prostu pocięli się ostro i to podobno na tle finansowym. Józwa w całych Bobrownikach miał opinię ogromnego skąpca i sknery, Stach uchodził ogólnie za lekkomyślnego utracjusza. Pieniądze nie trzymały go się długo, każdą sumę potrafił roztrwonić w przeciągu kilku dni. Zażądał od ojca wypłaty udziału w jakimś spadku po jednym ze stryjów, stary zaprotestował gwałtownie, wybuchła sprzeczka, o mało nie doszło do bójki, w rezultacie Stach spakował następnego ranka swe manatki i wyniósł się gdzieś, nie mówiąc nikomu dokąd i na jak długo. Jedna kobieta z Sendowic widziała go tylko na dworcu w Dęblinie.

— On tam na zachodzie ma jakichś swoich koleżków — powiedział im na pożegnanie Józwa — do nich pewnie pojechał. A niech jedzie, krzyżyk na drogę! Jak mu się dobrze wody naleje w uszy, to jeszcze wróci!

I cóż dalej? Jest już wieczór, ciemność stoi na dworze, trzyma mróz. W izbie półmrok. Na ścianie łamią się chybotliwe cienie. Stary Chomik krząta się przy palenisku, szykując zapewne jakąś wieczerzę. Pustka. Zniknął wątły ognik, który zabłysnął na moment, rozbudził nadzieję i zgasł równie szybko, jak się rozżarzył...

Czy zatli się jeszcze kiedyś?

...Nocował u Chomika, długo nie mógł zasnąć, złe myśli oplątały mózg, odpędzając senność. Czuł się, jak człowiek, który doszedł do skrzyżowania dróg i nie wie w jakim kierunku ma teraz zdążać. Zachować jeszcze ułudną, zwodniczą wiarę, czy wypędzić wszystko z serca i powiedzieć sobie: to koniec nic się już nie zmieni, nie wrócisz chwil, które odeszły, tak, jak nie zdołasz nigdy cofnąć czasu, który przeminął?

Trudno powziąć decyzję. Zwłaszcza, że są rzeczy, których wypędzić nie można. Choćbyś nawet pragnął tego całą siłą woli.

...Przez dzień wałęsał się trochę po wsi, zajrzał na cmentarz, ponownie odwiedził Popiołka, poszedł nawet do Sendowic, by odwiedzić mieszkającego tam gospodarza, któremu z okresu okupacji dużo miał do zawdzięczenia. Łukasza Borowca nie spotkał. Wstąpił tylko do Tymona Guły, a kiedy otwierał drzwi, wiodące do karczmy przypomniał sobie z zażenowaniem, że od czasu swej poprzedniej bytności w Bobrownikach jest Tymonowi winien 3 tysiące złotych. Przypomniał mu o tym, przepraszając jednocześnie, iż dzisiaj nie może mu sumy tej zwrócić. Tymon sprawę tę zbagatelizował, ale przyjął Piotra jakoś chłodno i nieżyczliwie. Wciąż go zostawiał samego, wychodził do kuchni, znikał co chwila.

Po upływie pół godziny wyszedł z karczmy.

A o zmroku, kiedy klekocząc w obejściach wiadrami pojono już bydło, a chybotliwe światełka rozpalały się w małych prostokątach szyb — pożegnał Chomika i ruszył w kierunku Dęblina. Szedł wolno, bo i do odejścia pociągu miał dużo czasu i w całym sobie czuł wielkie, nie wiadomo czym spowodowane zmęczenie. Szedł wolno, głęboko wciągając w płuca mroźne powietrze wieczoru i myśląc, że chociaż oto teraz wraca do siebie, do domu, to przecież właściwie idzie bez celu...

Bo czyż można nazwać celem samotną leśniczówkę

— — — — — —

Maria stała w środku pokoju, słuchając uważnie. Wzroku nie spuszczała z twarzy Edwarda. Źrenice rozszerzyły się jej nienaturalnie, a koniuszki uszu poczerwieniały leciutko, co zdarzało się tylko wówczas, gdy była naprawdę podniecona i zdenerwowana.

Szare światło pochmurnego dnia sączyło się leniwie przez okienne sztory, a w ciszę, zalegającą pokój twardo i wprost nienawistnie padały straszne słowa Edwarda. Każde było uderzeniem, każde piekło, jak smagnięcie bicza.

Jedynie ogromnym wysiłkiem zmusiła się do tego, by mu nie przerwać, by wysłuchać do końca tej posępnej opowieści, która przecież nie mogła być prawdą, która była złym, upiornym kłamstwem!

Gdy skończył podeszła do niego, pochyliła się nad fotelem, w którym siedział i wionęła mu prosto w twarz:

— Kłamiesz, Edwardzie, podle kłamiesz! Nie sądziłam nigdy, że jesteś zdolny do takiego kłamstwa!

Okołowicz jakby się przygarbił, cień rumieńca musnął mu policzki. Milczał. Nie wiedział, jak zareagować, co odpowiedzieć. Zabrakło mu słów.

Ale wtedy odezwał się milczący dotychczas Osten. Nonszalanckim ruchem strzepnął popiół z papierosa do popielniczki i starannie modulując głos, powiedział:

— Myli się pani, panno Mario! Jest pani w grubym błędzie i niesłusznie zarzuca pani narzeczonemu kłamstwo! Byłem przypadkowo świadkiem tej rozmowy i potwierdzam w całej rozciągłości prawdziwość słów Edwarda. Mnie chyba pani wierzy?

Spojrzała na niego porywczo. W tej chwili zrozumiała, że nienawidziła go zawsze. Pomijając już inne jego wady, nienawidziła go właśnie za ten przesadnie wytworny i grzeczny, a zarazem kpiący i arogancki ton głosu. Za to, że nigdy nie był sobą. Za to, że wiecznie miał na twarzy maskę. Za to, że zawsze grał.

— A dlaczegoż to — odparowała — mam bardziej panu wierzyć, niż Edwardowi?

Powstrzymał ją gestem dłoni.

— Przede wszystkim niech się pani uspokoi. Rozumiem, że to jest przykre. Tym bardziej przykre, że chodzi o tego... tego... — celowo się zająknął, szukając dość pogardliwego określenia, wreszcie dokończył z przekąsem — o tego obywatela Kornika! Ale niech pani zrozumie, że nie zawsze rzeczy przykre muszą być kłamstwem. To, co powiedział pani Edward, jest bez wątpienia przykre, niemniej jednak prawdziwe...

Przed wielkim dniem urodzin

Podarunki i listy ze wszystkich krańców świata płyną dla Wielkiego Wodza

Z całego świata napływają nieprzerwanie wiadomości o przygotowaniach do obchodu dnia urodzin genialnego Wodza obozu postępu i pokoju — Józefa Stalina.

Do wielkiego jubileuszu pozostały tylko 4 dni. Oto jak przebiegają przygotowania do 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina w świetle depesz zagranicznych.

ZSRR

W niebywałym, pod względem rozmiarów, współzawodnictwie ku czci 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina robotnicy radzieccy notują wspaniałe sukcesy we wszystkich gałęziach produkcji.

Wspaniały podarek przygotowują dla Wielkiego Jubilata budowniczowie metra moskiewskiego. Trasa nowej podziemnej magistrali, łączącej Dworzec Kurski z Placem Krumskim, otwarta będzie w historycznym dniu 21 grudnia. Zakończono już wszystkie prace. 6 nowych pałaców podziemnych pokryło się marmurem i granitem. Podziemna magistrala wyposażona jest w najbardziej nowoczesne mechanizmy i przyrządy. Kilkadziesiąt schodów ruchomych łączy westibule z peronami. Całkowicie zautomatyzowano sygnalizację blokową i łączność.

Dziesiątki zakładów moskiewskich wykonały już roczne plany produkcyjne. Załoga wielkich zakładów moskiewskich „Kompresor", zakłady maszyn elektrycznych, fabryka maszyn rolniczych — wykonały już podjęte zobowiązania i przystąpiły do realizacji dodatkowych.

W bohaterskim Stalingradzie, którego przemysł przekroczył już poziom przedwojenny, załogi wielu zakładów przemysłowych we współzawodnictwie ku czci dnia urodzin Józefa Stalina, osiągnęły już poziom produkcji zaplanowany na 1950 rok.

Kilkadziesiąt tysięcy robotników zakładów leningradzkich zaciągnęło „Warty Stalinowskie". W zakładach elektromechanicznych im. Stalina w Charkowie wyprodukowano już ponad plan znaczne ilości wielkich silników elektrycznych, przeznaczonych dla Uralu, Syberii oraz Władywostoku.

Tysiące ludzi zwiedza sale Muzeum Armii Radzieckiej w Moskwie, oglądając eksponaty, ilustrujące złączony z imieniem Stalina rozwój sił zbrojnych ZSRR. Nakładem radzieckiego wydawnictwa wojskowego ukazało się nowe wydanie prac Józefa Stalina o wielkiej wojnie Związku Radzieckiego w obronie ojczyzny oraz książka generała Worobiowa pt. „Józef Stalin na frontach wojny domowej".

Do Moskwy nadeszła depesza, że marynarze radzieckiej flotylli wielorybniczej, która wpłynęła już na wody Antarktydy, zaciągnęli „Wartę Stalinowską". Marynarze flotylli „Sława" postanowili wykonać grudniowy plan połowu w 160 proc.

WĘGRY.

Z wielkim entuzjazmem przygotowują się masy pracujące Węgier do dnia urodzin J. Stalina. Wiele zakładów przemysłowych wykonało na długo przed terminem plany produkcyjne.

Radio węgierskie nadaje specjalne audycje poświęcone życiu i działalności Józefa Stalina.

Młodzieżowa brygada, zatrudniona w jednym z przedsiębiorstw przemysłu włókienniczego w liście skierowanym do sekretarza generalnego Węgierskiej Partii Pracujących wicepremiera Rakosi, pisze między in.:

„Wielkiemu Związkowi Radzieckiemu zawdzięczamy wszystko. Jesteśmy wdzięczni Stalinowi, że możemy w kraju naszym budować socjalizm. Pragnąc uczcić dzień 21 grudnia, podejmujemy nowe zobowiązania produkcyjne, które wykonamy na ten historyczny dzień.

RUMUNIA

Do Moskwy wyruszył z Bukaresztu specjalny pociąg z darami rumuńskich mas pracujących dla Józefa Stalina. Odjeżdżającą delegację żegnali na dworcu członkowie rządu oraz ambasador radziecki Kawtaradze. W swym przemówieniu premier Groza podkreślił, że podarki te stanowią dowód przywiązania narodu rumuńskiego do przywódcy obozu pokoju i całej postępowej ludzkości.

Nakładem Tow. Przyjaźni Rumuńsko-Radzieckiej ukazało się szereg utworów kompozytorów radzieckich, poświęconych Józefowi Stalinowi.

AUSTRIA

Do Moskwy udała się na uroczystości, związane z 70-leciem urodzin Generalissimusa Stalina, 7 osobowa delegacja austriackiej partii komunistycznej.

Delegacja wiezie ze sobą liczne podarki, będące wyrazem miłości mas pracujących Austrii dla wielkiego Wodza klasy robotniczej całego świata.

W Wiedniu odbywają się liczne uroczystości, poświęcone 70-leciu urodzin Stalina. Z każdym dniem rosną stosy podarków austriackiej klasy robotniczej dla Generalissimusa Stalina. Między in. robotnicy Zagłębia Naftowego w Zisterdorf wykonali ze złota mały model szybu naftowego, który prześlą Józefowi Stalinowi.

WŁOCHY

Z całego kraju napływają do federacji komunistycznych, komitetów obrońców pokoju i organizacji demokratycznych upominki dla Józefa Stalina z okazji 70-lecia Jego urodzin.

Komitet Centralny Włoskiej Partii Komunistycznej ofiarował piękny samochód Alfa-Romeo najnowszego typu. Krajowy komitet bojowników o pokój przygotował sztandar, na którym znajduje się wyhaftowany biały gołąb, a poniżej napis: „Pierwszemu bojownikowi świata o pokój".

Organizacja komunistyczna na Sycylii wykonała charakterystyczny wóz dwukołowy, ozdobiony ręcznie regionalnymi malowidłami. Federacja komunistyczna w Pavii prześle artystycznie wykonany globus.

Specjalnego znaczenia nabiera upominek ofiarowany przez robotników rolnych Apulii, którzy znajdują się w więzieniu za udział w akcji zajmowania ugorów. Więźniowie ci sporządzili z chleba artystyczną pracę, którą prześlą w upominku.

KOREA

Niezwykle uroczyście żegnano wyjeżdżającą z Penianu do Moskwy delegację, która wiezie Józefowi Stalinowi dary narodu koreańskiego.

Przygotowania do tego wielkiego jubileuszu objęły masy pracujące Ludowo-Demokratycznej Republiki Koreańskiej. W całym kraju odbywają się uroczyste zebrania i akademie, poświęcone Wielkiemu Solenizantowi. Poważne sukcesy we współzawodnictwie pracy, podjętym na cześć 70-lecia urodzin Józefa Stalina, notują brygady robotnicze oraz brygady młodzieżowe.

FRANCJA

Dziesiątki tysięcy osób zwiedziło otwartą w Paryżu wystawę podarków ludu francuskiego dla Józefa Stalina, przygotowanych z okazji 70-lecia Jego urodzin. Podarki napływają wciąż z całego kraju. Robotnicy zakładów metalurgicznych „Rudier" pod Paryżem wykonali wspaniały odlew rzeźby artysty Auricoste, przedstawiającej rozstrzelanego przez Niemców bohatera Ruchu Oporu Jean Pierre Timbaud.

Z okazji 70-tej rocznicy urodzin Stalina ukazały się w sprzedaży ilustrowane broszury pt. „Stalin - człowiek którego najbardziej kochamy" oraz broszura „Stalin i chłopstwo".

Ze względu na ogromny napływ podarków francuskich mas pracujących dla Józefa Stalina, nie będą one mogły być przewiezione do Moskwy samolotem, jak to początkowo przewidywano, lecz pociągiem. Ponad dwa tysiące podarków przewiezionych zostanie do Moskwy w kilku wagonach kolejowych. Osoby, którym z powodu ogromnego przepełnienia sali wystawowej, nie udało się jej zwiedzić będą mogły oglądać podarki na ekranie, gdyż wszystkie dary zostały sfilmowane.

Podarki, napływające w dalszym ciągu ze wszystkich stron Francji, przewiezione będą dodatkowym transportem.

FINLANDIA

W związku ze zbliżającym się 70-leciem urodzin Józefa Stalina dziennik „Tiedekansan Sanomat" zamieszcza od kilku dni wyjątki z przemówień i prac Józefa Stalina, poświęcone walce o pokój i najważniejszym zagadnieniom polityki Związku Radzieckiego.

NIEMCY

Dzienniki niemieckie publikują w dalszym ciągu wiadomości o przygotowaniach do uczczenia dnia urodzin Józefa Stalina. Młodzież Brandenburgii zebrała podpisy pod adresem dla Józefa Stalina. W adresie tym czytamy między in.:

„Najważniejszym naszym zadaniem jest umocnienie i pogłębienie przyjaźni niemiecko-radzieckiej. W Tobie — Józefie Stalinie — młodzież nasza widzi wspaniały przykład godny naśladowania".

Z całego kraju napływają setki listów od robotników, pracowników nauki, młodzieży, wyrażających gorącą miłość dla Związku Radzieckiego i jego Wielkiego Wodza — Józefa Stalina.

„Stalin uosabia cały naród radziecki — pisze Paul Engen z zakładów Agfa Wolfen. Przesyłając życzenia urodzinowe Stalinowi, załoga naszych zakładów pozdrawia cały naród radziecki."

Plenarna sesja czechosłowackiego komitetu obrońców pokoju

Pod przewodnictwem rektora uniwersytetu praskiego Jana Mukarowsky'ego odbyło się plenarne posiedzenie czechosłowackiego komitetu obrońców pokoju, na którym Jury Hronek złożył sprawozdanie z przebiegu sesji Światowego Komitetu Obrońców Pokoju, odbytej w październiku w Rzymie.

Strajk włoskich urzędników państwowych

W CAŁYCH Włoszech odbył się 24 godzinny strajk urzędników państwowych i urzędników przedsiębiorstw państw. na znak protestu przeciwko głodowym płacom. Odbywają się również w całym kraju wiece protestacyjne strajkujących pracowników państwowych.

Największy procent pracowników strajkuje w ministerstwach. Wszystkie szkoły są zamknięte. Jedynie wyżsi urzędnicy ministerstw zjawili się do pracy.

Z dumą i radością witają robotnicy zakładów im. H. Cegielskiego przemianowanie na Zakłady Przemysłu Metalowego im. J. Stalina

Doniosły dzień 15 grudnia br. — dzień przemianowania zakładów im. H. Cegielskiego na Zakłady Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina, cała załoga świętowała uroczyście i radośnie.

Największa w Poznaniu sala, w której odbyły się uroczystości, nie mogła pomieścić wszystkich przybyłych. Kilka tysięcy osób zgromadziło się na ulicy przed mikrofonami, aby tą drogą wysłuchać przebiegu zebrania.

Orkiestra zakładowa gra pieśni proletariackie. Raz po raz zrywają się okrzyki, podchwycone przez tysięczne rzesze: „Niech żyje Towarzysz Stalin — wódz i przyjaciel mas pracujących całego świata!"

„Z wielką dumą i radością przyjęliśmy wieść o tym, że odtąd Zakłady nasze będą nosić nazwę: „Zakłady Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina" — mówi wśród entuzjazmu zebranych sekretarz komitetu zakładowego PZPR, Andrzej Sternal. Spełniły się tym samym nasze życzenia."

Słowa mówcy zostają zagłuszone burzą oklasków. Stojąc, zgromadzeni śpiewają „Międzynarodówkę" i Hymn Narodowy.

„Chcąc wyrazić radość z powodu przemianowania naszych Zakładów, które obecnie noszą już imię Józefa Stalina — mówi w imieniu pracowników jednego z oddziałów Kolender — postanawiamy w dniu 20 grudnia br. uczcić wielką rocznicę przez zwiększenie produkcji o 5%."

Uczczenie dnia urodzin Józefa Stalina przez powiększenie wydajności pracy deklarują robotnicy poszczególnych oddziałów.

Wśród nieopisanego entuzjazmu robotnicy uchwalają wysłanie listów do Generalissimusa Józefa Stalina i Przewodniczącego Komitetu Obchodu 70 Rocznicy Urodzin Generalissimusa Stalina — Bolesława Bieruta.

„Być robotnikiem w Zakładach Waszego Imienia — piszą m. inn. robotnicy w liście do Generalissimusa Józefa Stalina — znaczy to walczyć wiernie o urzeczywistnienie tych ideałów, którym Wy poświęcacie swoje życie i pracę.

Być robotnikiem w Zakładach Waszego imienia — znaczy to, wzorując się na radzieckich stalinowskich pięciolatkach, mobilizować całą załogę do wykonania i przekroczenia planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu.

Pracować w Zakładach im. Stalina, to znaczy przodować w wykonywaniu planów produkcyjnych w całym polskim przemyśle metalowym.

Dumni jesteśmy, że nasze Zakłady od dziś noszą imię Wielkiego Stalina. Zadania wypływające z tej nazwy załoga wykona z honorem.

* * *

W liście do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta czytamy m. inn.:

„Załoga naszych Zakładów śle Wam, Obywatelu Prezydencie, gorące proletariackie podziękowanie, za spełnienie życzeń naszych robotników. Załoga nasza ze szczerą radością przyjęła wiadomość, że Zakłady odtąd będą nosiły nazwę: Zakłady Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina. Jesteśmy dumni z tej nazwy i rozumiemy, jakie ona nakłada na nas obowiązki.

Świadomi, że wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych to najlepsza broń w walce o utrwalenie pokoju na świecie, będziemy pracować coraz wydajniej, zaostrzymy czujność naszą na działalność wroga klasowego, zlikwidujemy postoje i nie dopuścimy do awarii."

Dar Wojska Polskiego dla Gen. Stalina

Wielka gablota z zabytkową bronią

W 70 rocznicę urodzin Wojsko Polskie ofiarowało Generalissimusowi Stalinowi gablotę, zawierającą zabytkową broń. Dar ten jest wyrazem gorących uczuć miłości i hołdu żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego dla Generalissimusa Stalina — wodza światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, wielkiego przyjaciela Polski.

Dnia 14 grudnia w Muzeum Wojska Polskiego obejrzał gotową do wysyłki gablotę Minister Obrony Narodowej marszałek Konstanty Rokossowski w towarzystwie I wiceministra Obrony Narodowej gen. bryg. Edwarda Ochaba, szefa sztabu generalnego gen. broni Władysława Korczyca i szefa głównego zarządu polit.-wychowawczego gen. bryg. Mieczysława Wągrowskiego.

Dar Wojska Polskiego dla Generalissimusa Józefa Stalina obejrzał również attache wojskowy ZSRR gen. mjr. A. Orłow.

Podstawa gabloty wykonana jest z brązu. Na niej wznosi się konstrukcja z nierdzewnej stali. Cztery zębate koła i snopy zboża symbolizują sojusz robotniczo-chłopski. Na kryształowych taflach wygrawerowane są orły. Emblematy górnego fryzu symbolizują przyjaźń polsko-radziecką. Wewnątrz gabloty na tafli pokrytej białą skórą, zdobną w motywy ludowe wytłaczane złotem, znajduje się 20 okazów zabytkowej broni palnej, lontowej, skałkowej i kapiszonowej.

Gablota waży około 3 ton. Nad jej wykonaniem pracowało 28 zakładów pracy pod kierunkiem i według pomysłu wybitnych polskich artystów i konstruktorów. Konstrukcja oraz montaż wykonane zostały przez robotników Państwowej Fabryki Maszyn „Avia".

Min. Wyszyński odleciał samolotem do Moskwy

Minister Wyszyński wydał przyjęcie w Domu Kultury Radzieckiej w Berlinie, na które przybyli prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Pieck, wicepremierzy Ulbricht, Nuschke i Kastner, członkowie rządu oraz przedstawiciele świata politycznego, kulturalnego i naukowego republiki. W przyjęciu wzięli również udział reprezentanci zagranicznych misji dyplomatycznych i wojskowych, radzieckiej komisji kontrolnej i wysokich komisarzy mocarstw zachodnich.

Minister Wyszyński złożył wieniec u stóp pomnika, wzniesionego ku czci żołnierzy radzieckich, poległych bohaterską śmiercią przy wyzwalaniu Berlina.

* * *

W piątek przedpołudniem min. Wyszyński opuścił Berlin, udając się drogą powietrzną do Moskwy.

Pierwszy start polskich łyżwiarzy

W KARPACZU na obozie PZK odbyły się pierwsze w bieżącym sezonie zawody w jeździe szybkiej na lodzie. Sensacją były porażki wielokrotnego mistrza Polski i rekordzisty Janusza Kalbarczyka, który dwukrotnie przegrał z młodym Lewandowskim.

Wyniki: bieg 500 m. (startowało 23 zawodników) — 1) Lewandowski 51 sek., 2) Kalbarczyk 53 sek., 3) Lewandowski 2-gi 56,9 sek..

Bieg 5000 m (startowało 29 zawodników) — 1) Lewandowski 12:05, 2) Kalbarczyk 12:26, 3) Głodkowski 13:20,8. Na jedenastym miejscu przyjechała Kalbarczykowa.

Sezon narciarski w Karkonoszach

W GÓRACH i okolicach podgórskich Dolnego Śląska padał przez ostatnie dni obfity śnieg. Gruba pokrywa śniegu pokryła zbocza, stwarzając doskonałe warunki dla narciarzy.

W Szklarskiej Porębie, Karpaczu i innych stacjach klimatycznych wiele osób uprawia już sport narciarski i saneczkowy.

Przyjazd wysiedlonych nauczycieli polskich

DO WARSZAWY przybyła grupa 18 nauczycieli i inspektorów polskich wysiedlonych przez reakcyjny rząd francuski.

Bestialstwa kuomintangowców

WEDŁUG informacji otrzymanych tu z Hongkongu, kuomintangowcy przed opuszczeniem Czungkingu stracili przeszło 500 więźniów politycznych i podpalili gmach więzienia.

Kat Częstochowy skazany na śmierć

W Częstochowie odbył się proces przeciwko szefowi oddziału politycznego w częstochowskim gestapo — Laubnerowi.

Wyrokiem sądu Laubner został skazany na karę śmierci.

Dalszy ciąg przemówienia amb. Lebiediewa

SZTANDAR i SYMBOL!

Dokończenie ze str. 2.

tach i innych wyższych zakładach naukowych Zw. Radzieckiego studiuje obecnie przeszło milion studentów.

Młodzież Zw. Radzieckiego ma do swej dyspozycji przeszło 800 teatrów, przeszło 111 tysięcy klubów, przeszło 60 tysięcy masowych bibliotek, przeszło 28 tysięcy kin.

W Związku Radzieckim otwarte są dla wszystkich muzea i galerie obrazów w liczbie 875, w Zw. Radzieckim jest 740 różnych uczelni muzycznych, artystycznych i teatralnych.

Wszystko to w znacznym stopniu zostało stworzone i udoskonalone głównie po rewolucji i dla dobra ludu.

Dopiero po rewolucji kultura została udostępniona robotnikom i chłopom.

Dopiero po rewolucji kultura w Zw. Radzieckim przestała być przywilejem szczupłego grona ludzi i stała się własnością całego narodu.

By stać się człowiekiem inteligentnym w Zw. Radzieckim, nie trzeba być bogatym, ale trzeba kochać swą ojczyznę, pracować na jej pożytek — i ojczyzna otworzy ci dostęp do instytutu albo uniwersytetu, zaopatrzy cię w stypendium, w podręczniki i we wszystko, co jest potrzebne, aby uzyskać wyższe wykształcenie. Ojczyzna umożliwi ci wybór zawodu, w którym niezwłocznie będziesz mógł rozpocząć pracę i jednocześnie otrzymasz możliwość dalszego podnoszenia swych kwalifikacji naukowych i kulturalnych.

Oto dlaczego nasz naród radziecki kocha swą partię i swego wodza — naszego wielkiego i ukochanego Towarzysza Stalina.

Stalin — uznawany jest również za wodza mas pracujących całego świata, we wszystkich odległych i bliskich jego częściach.

Tam, gdzie uciskany przez imperialistów człowiek pracy szuka drogi ku światłu i wolności kieruje on swe spojrzenia ku wielkiemu Stalinowi, chce uczyć się od Stalina, chce otrzymać od niego radę, chce cieszyć się jego poparciem moralnym. Chce skorzystać z doświadczeń wielkiego narodu radzieckiego w walce o zwycięstwo socjalizmu.

Imię Stalina stało się sztandarem i symbolem walki o wolność i socjalizm na całej kuli ziemskiej.

Stalin — to triumf mas pracujących nad wyzyskiwaczami, to — socjalizm.

Stalin — to ucieleśnienie siły i potęgi naszej ojczyzny, jej niezwyciężoności.

Stalin — to pewna i mocna ostoja pokoju, to obrona pokoju przeciwko podżegaczom wojennym.

Stalin — to kultura i szczęście dla pracującej młodzieży nie tylko Związku Radzieckiego, lecz i innych krajów, które wkroczyły na drogę budowy socjalizmu.

Niech żyje nam nasz ukochany Towarzysz Stalin jeszcze przez wiele, wiele lat!

List pisarzy polskich do Józefa Stalina

Z okazji 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina pisarze polscy wysłali do Moskwy list następującej treści:

Do Józefa Stalina
Moskwa-Kreml.

Z okazji 70-lecia Twoich urodzin pisarze Polski Ludowej, zrzeszeni w Związku Literatów Polskich, przesyłają Ci najserdeczniejsze życzenia.

Piękne Twe życie jest wzorem, na którym uczyć się będą pokolenia ludzkie.

Twoja nauka stała się drogowskazem dla ludów całego świata.

Twoje dzieło stało się źródłem naszej otuchy i siły w walce o budowę nowego, sprawiedliwego ustroju społecznego, o budowę socjalizmu.

Twoja nieugięta wola, która poprowadziła naród radziecki do zwycięstwa nad faszyzmem i przyniosła wyzwolenie naszej Ojczyźnie, przewodzi obecnie milionom prostych ludzi walczących o pokój.

Twoje imię jest postrachem dla imperialistów.

Twoje imię jest sztandarem pokoju.

Dzięki Twojej nauce i Twoim wskazaniom rozwinęła się w kraju socjalizmu, w atmosferze przyjaźni narodów wyzwolonych z pęt kapitalizmu, owa kultura, która czerpie swoją siłę z ludu, jak Anteusz — z ziemi, kultura socjalistyczna, która jest kulturą prawdziwego humanizmu naszych czasów.

Wybitne osiągnięcia literatury narodów radzieckich, która tyle zawdzięcza Twojej osobistej opiece, Twoim jasnym i mądrym wskazaniom, są dla nas przykładem i zachętą do pracy nad budową kultury socjalistycznej w Polsce.

Zapewniamy Cię, największy humanisto naszych czasów, że dołożymy wszelkich starań, abyśmy stali się godni nazwy budowniczych tej kultury i zasłużyli na piękne miano inżynierów dusz ludzkich, które nadałeś pisarzom.

Zarząd Główny Związku Literatów Polskich:

(—) Leon Kruczkowski
(—) Jarosław Iwaszkiewicz
(—) Ewa Szelburg-Zarembina
(—) Leopold Lewin
(—) Janina Broniewska
(—) Aleksander Maliszewski
(—) Julian Tuwim
(—) Adam Ważyk
(—) Julius Żuławski

Proste a szczere życzenia urodzinowe ślą polskie kobiety Wielkiemu Stalinowi

Kobiety polskie, zrzeszone w zw. zaw., kołach gospodyń wiejskich, w Lidze Kobiet, wysyłają setki listów i adresów do Józefa Stalina, w których składają Mu najserdeczniejsze życzenia oraz wyrażają wdzięczność na oswobodzenie ojczyzny przez Armię Radziecką i pomoc Zw. Radzieckiego w budowaniu nowej szczęśliwej Polski.

Obok listów zbiorowych wiele kobiet pisze również listy indywidualne, wyrażające głęboką miłość i wdzięczność dla przywódcy obozu postępu i pokoju.

Oto, jak wyraża swoje serdeczne uczucia dla Generalissimusa Józefa Stalina Regina Mazur ze wsi Osiek, pow. oławskiego:

„Kochany Towarzyszu Stalin!

Życzę Towarzyszowi długiego zdrowia i pomyślności, bo jakby nie Wy i Wasza Partia, to by my już dawno nie żyli, albo by my byli we wielkim nieszczęściu i nędzy.

Mój ojciec był drwalem i pracował w lesie u arcyksięcia Habsburga w pow. żywieckim i musiał utrzymać naszą mamę i nas pięcioro dzieci. Przy tej pracy ojca zabiło i matka nie dostała żadnej zapomogi i żyliśmy w wielkiej nędzy, bo matka nie mogła nas używić. Do szkoły nie chodziło żadne, bo my nie mieli ubrania, a brat musiał iść do pracy w lesie, a jak ja miałam 7 lat, to z siostrą starszą musieliśmy iść na służbę.

Pierwsze buty miałam na nogach, jak miałam 8 lat, a w domu to my jedli dwa razy na dzień kwas z kapusty i ziemniaki bez omasty. A nie tylko ja miałam taką biedę, bo było takich ludzi tysiące w Polsce, co tak żyli; a teraz jest opieka i sieroty się nie chowają na bruku jak za rządów sanacyjnych. Jak wyszłam za mąż to mąż pracował w kopalni, później go zredukowali i byliśmy bez środków do życia. Na wiosnę poszliśmy pracować do majątku u dziedzica Gniazdowskiego, to się pracowało od 5 rano do zachodu słońca. Razem z mężem my zarabiali 2,5 zł. Potem mąż dostał po zmarłym bracie 2,5 morgi ziemi w górach i tak my żyli do 1945 roku.

Dzięki Towarzyszowi Stalinowi, jak nas wyzwoliła Armia Radziecka, to my mieli wielką radość, jak my zobaczyli wojsko radzieckie w naszej wsi. Pojechali my wtedy na Ziemie Odzyskane i tu my dostali gospodarkę 9 ha i żyje się nam dość dobrze. Jesteśmy z tego bardzo zadowoleni. Ja jestem agitatorką i wszystkim ludziom mówię, co nam dał Związek Radziecki i Towarzysz Stalin. Takich rodzin jak my jest w Polsce tysiące, co zawdzięczają Towarzyszowi ocalenie i oni ze mną życzą Towarzyszowi długiego życia i pomyślnej pracy, żeby już nigdy nie było na świecie wojny, wyzysku i nędzy i żeby wszyscy robotnicy i chłopi byli braćmi i szli za Towarzysza przykładem.

Pierwszy dzień procesu szpiegowskiego we Wrocławiu

Człowiek o dwóch obliczach

(Ciąg dalszy ze str. 1)

w rozmowach z przygodnie poznanymi ludźmi oraz od swych znajomych.

Bukisow na polecenie swych zwierzchników wyjeżdżał w teren z kompasem oraz przyrządami potrzebnymi dla sporządzania szkiców obiektów wojskowych. Działał on początkowo w woj. kieleckim a następnie **odbył 10 podróży na Dolny Śląsk,** ponieważ teren ten szczególnie interesował de Mere.

Oskarżony podkreśla, że konsul francuski w Krakowie Leautier był doskonale poinformowany o jego szpiegowskiej działalności, gdyż rozmowy między Bukisowem a de Mere oraz przekazywanie materiałów odbywało się bardzo często w obecności konsula.

We wrześniu 1948 r. de Mere wyjechał do Wrocławia, gdzie zastępował konsula Guy Monge. Kazał on Bukisowowi udać się do Warszawy i zameldować się tam u majora Mercier w Amabasadzie Francuskiej. Major Mercier oświadczył oskarżonemu, że wyjeżdża do Francji, a od tej chwili **pomagać Bukisowowi w pracy szpiegowskiej będzie wicekonsul Boite.**

Na pytanie przewodniczącego osk. Bukisow zeznaje, że od wicekonsula Boite, który był w kontrwywiadzie francuskim, otrzymał polecenie obserwowania urzędników konsulatu francuskiego we Wrocławiu, gdzie oskarżonego **zatrudniono pozornie jako portiera.** Na polecenie Boite Bukisow miał też dostarczać danych dotyczących polskiej służby bezpieczeństwa.

Konsul francuski we Wrocławiu **Guy Monge wiedział dobrze o tym, jaki jest prawdziwy charakter pracy Bukisowa** i że zajęcie portiera jest jedynie pokrywką jego prawdziwej działalności.

Bukisow śledził wszystkich urzędników konsulatu **z wyjątkiem sekretarki konsulatu Yvonne Bassaler.**

Oskarżony stwierdził, że ponieważ jego praca portiera nie usprawiedliwiała częstych podróży po Dolnym Śląsku, Mercier zaprowadził go do „Urzędu Poszukiwania Majątku Francuskiego" na Dolnym Śląsku, gdzie niejaki Chevalier wystawił mu fałszywe papiery, umożliwiające swobodne poruszanie się w terenie.

Przew.: Ilu agentów zwerbował oskarżony podczas swych podróży?

Bukisow: **Zwerbowałem trzech ludzi, w tym mego kolegę z Francji, niejakiego Mankowskiego.**

Pracując jako portier oskarżony zetknął się z oks. Hildem, którego przedstawił mu de Mere i od którego doręczał korespondencję dla konsula. Kontaktował się również z oskarżoną Bassalier-starą agentką wywiadu francuskiego. Od niej **dowiedział się, że urzędniczka konsulatu Maria Kubisiak również pracuje w wywiadzie.** Konsul Monge wiedział, że oskarżony był w służbie wywiadu francuskiego.

Konsul Monge przechowywał tę korespondencję w swojej kasie pancernej i **przesyłał do Amabasdy pocztą dyplomatyczną,** która odchodziła z Wrocławia co 15 dni. Pocztę tę sam często przewoziłem jako kurier dyplomatyczny i doręczałem w Warszawie de Mere, który w owym czasie pełnił tam funkcję archiwisty.

Przew.: Czy oskarżony przekazywał kiedy do Warszawy materiały szpiegowskie osk. Hild?

Osk.: Tak jest.

Następnie przewodniczący Sądu, mjr. Wojko pokazał oskarżonemu fotografię, którą oskarżony zidentyfikował **jako zdjęcie mjr. Mercie.** Ta sama fotografia została następnie okazana osk. Bassaler.

Przew.: Kogo oskarżona rozpoznaje na tej fotografii?

Osk. Bassaler: **To jest mjr. Humm,** zastępca attache wojskowego przy Ambasadzie Francuskiej w Warszawie.

Zanim przystąpiono do dalszego przesłuchania osk. Bukisowa **przewodniczący na wniosek prokuratora zwraca uwagę znajdującemu się na sali oficjalnemu obserwatorowi z ramienia rządu francuskiego, p. Laporte oraz dwom towarzyszącym mu osobom** — tłumaczowi oraz żonie radcy handlowego Ambasady, p. Saillens, **aby zaprzestali dawania znaków porozumiewawczych osk. Bassaler, gdyż** w przeciwnym razie **Sąd poprosi te osoby o opuszczenie sali rozpraw.**

Bukisow podał, że de Mere polecił mu rozpracowanie pewnego obiektu fabrycznego oraz lotniska, zaznaczając przy tym, że informacje te potrzebne są wywiadowi brytyjskiemu. De Mere zlecił oskarżonemu zwerbowanie ok. 10 ludzi dla akcji sabotażowej, która miała być przeprowadzona przez uszkadzanie maszyn oraz urządzeń wentylacyjnych w kopalniach dolnośląskich i rozsiewanie wśród interesantów konsulatu francuskiego we Wrocławiu fałszywych wiadomości.

Osk. utrzymuje, że parokrotnie zwracał się do de Mere z prośbą, aby dotrzymał swej obietnicy i umożliwił mu wyjazd do Francji, lecz ten na wypadek samowolnego wyjazdu do Francji groził francuskim sądem wojskowym:

Przewodniczący zapytuje następnie Bukisowa, kto był obecny przy jego naradach z de Mere w Warszawie.

Bukisow stwierdza następnie że przy przekazywaniu materiałów szpiegowskich obecny był — jak się wyraża — **„pewien Francuz, którego obecnie widzę tu na sali rozpraw".** Kiedy przewodniczący prosi o bliższe określenie owego Francuza, Bukisow **wskazuje na oficjalnego obserwatora procesu** z ramieniu rządu francuskiego 1-go sekretarza Ambasady w Warszawie, p. Raymonda Laporte.

Na pytanie swego obrońcy Bukisow wyjaśnia, że jako portier otrzymywał w konsulacie francuskim stałe miesięczne wynagrodzenie — 26 tys. zł, a za pracę szpiegowską **wypłacano mu miesięcznie 100 tys. zł.**

W tym miejscu przewodniczący zarządził tajność rozprawy, która wznowiona będzie przy drzwiach [illegible]tych w dniu 17 bm. rano.

Oświadczenie rzecznika MSZ

(Ciąg dalszy ze str. 1)

władze poskie wiedziały oddawna — jego immunitet dyplomatyczny był przez nas szanowany i p. Boite został aresztowany dopiero w odpowiedzi na bezprawne aresztowanie polskiego dyplomaty, wicekonsula Szczerbińskiego.

Istnieje jednak inna sprawa wicekonsula Szczerbińskiego, znana Rządowi Polskiemu i uważana przezeń za istotną. Jest to sprawa p. Szczerbińskiego przeciwko policjantom, którzy go przesłuchiwali, a których oskarża o torturowanie. Niestety tutaj również nie wiemy jakie są losy tej skargi. Sprostowanie ze strony władz francuskich przybrało dziwną formę i rozłożone było dziwnie w czasie. Sprawiało ono wrażenie, iż wzmiankowana sprawa jest dla władz francuskich wysoce kłopotliwa. Chciałbym przy tej sposobności zwrócić uwagę na inne jeszcze sprawy.

Konsulat RP w Paryżu wniósł niedawno skargi do władz francuskich przeciwko fałszerzom paszportów polskich. Otóż główny świadek oskarżenia w tej sprawie p. Erlichson został niedawno wezwany na policję i tam brutalnie pobity, przy czym pobicie to miało na celu wymuszenie cofnięcia zeznań obciążających, a zostało stwierdzone świadectwem lekarskim. Te brutalne i barbarzyńskie metody stają się regułą w stosunku do obywateli polskich we Francji, zwłaszcza jeśli przypomni się sprawę Wdowiaka i Martyńskiego, również torturowanych w swoim czasie przez policję francuską. Wdowiak, jak wiadomo, został całkowicie uniewinniony na rozprawie sądowej, a śledztwo w stosunku do Martyńskiego zostało umorzone z powodu braku jakichkolwiek cech przestępstwa, po czym Martyński został niezwłocznie z Francji wysiedlony.

Dla Rządu Polskiego jest absolutnie jasne, że przeciwko wicekonsulowi Szczerbińskiemu władze francuskie nie potrafią wysunąć żadnych oskarżeń, ponieważ jest on niewinny, a zastosowana wobec niego metoda wymuszania urojonych zeznań torturami zakończyła się naturalnie niepowodzeniem.

Polska opinia publiczna oczekuje zwolnienia Szczerbińskiego i zadośćuczynienia za krzywdy, jakich doznał ze strony władz francuskich.

Kompromitująca afera szpiegowska

„Szczerość" współpracy anglo-amerykańskiej

DZIENNIK „Vorwaerts" donosi, że władze amerykańskie wpadły na trop brytyjskiej sieci szpiegowskiej, istniejącej w kwaterze amerykańskiego Wysokiego Komisarza w Berlinie.

Aresztowano amerykańskiego rzeczoznawcę oraz kilku urzędników amerykańskich, pozostających w służbie brytyjskiej.

Wykrycie brytyjskiej sieci szpiegowskiej wywołało wielkie poruszenie wśród przedstawicieli państw zachodnich w Berlinie. Ze strony amerykańskiej oświadczają, że aresztowany rzeczoznawca przy pomocy kilku urzędników amerykańskich sprzedał Anglikom bardzo ważne materiały które niedawno znalazły się w posiadaniu Amerykanów.

Komendant angielskiego sektora Berlina miał się zwrócić do komendanta amerykańskiego gen. Taylora z prośbą o zatuszowanie sprawy.

Min. Clementis powrócił do Pragi

Do Pragi powrócił ze Stanów Zjednoczonych czechosłowacki min. spraw zagr. dr Clementis, który stał na czele delegacji czechosłowackiej na sesję Zgromadzenia Org. Narodów Zjednoczonych.

STALIN a POLSKA

(Ciąg dalszy)

Już w 1918 r. Józef Piłsudski szukał pretekstu do wojny ze Związkiem Radzieckim i wojnę tę uważał za istotny cel polityczny.

Wtedy więc, kiedy ze stolicy Rewolucji Październikowej padały słowa przyjaźni pod adresem narodu polskiego i kiedy głoszono tam prawa Polski do niepodległego bytu, czołowy kierownik polityki polskiej stawiał sobie za cel prowadzenie wojny ze wschodnim sąsiadem. Przekraczałoby ramy tej pracy omówienie na tym miejscu wszystkich elementów, które pchały Piłsudskiego do wojny ze Związkiem Radzieckim, w odpowiedzi na propozycje przyjaźni. Podkreślić jednak mimo wszystko należy, iż wypływały one przede wszystkim z dwóch przyczyn:

1. Przywrócenia magnaterii kresowej, z którą Piłsudski czuł się zawsze związany, jej ogromnych majątków ziemskich, jakie straciła na wschodzie wskutek podziału ziemi między chłopów przez władzę radziecką.

2. Wrogiego w ogóle nastawienia wobec rewolucji socjalnej w Rosji, zgodnie z ogólnym nastawieniem całej międzynarodowej burżuazji.

Polityka ta uwikłała młode państwo polskie w dwuletnią wojnę z ZSRR, podczas kiedy — zgodnie z całym nastawieniem obozu piłsudczykowskiego, któremu patronował znany germanofil Władysław Studnicki — pozostawiono własnemu losowi ziemie zachodnie. Kiedy więc zaistniała jedyna okazja historyczna stworzenia faktów dokonanych nie tylko w Wielkopolsce, lecz także na Pomorzu i na Śląsku, całą energię Polski, która uzyskała co dopiero niepodległość, skierowano na wschód, odtrącając przyjaźnie wyciągniętą rękę przez władzę radziecką, która pragnęła pokoju wobec stojących przed nią wielkich zadań.

W archiwach mocarstw zachodnich spoczywają niewątpliwie jeszcze niejedne ciekawe dokumenty, które raz kiedyś odsłonią z całą jaskrawością zakulisowy wpływ tych mocarstw na ówczesną politykę polską. Początkowo bowiem mocarstwa zachodnie usiłowały bezpośrednią interwencją zbrojną spowodować upadek władzy radzieckiej w Rosji i zastosowały wobec niej blokadę. Interwencja załamała się jednak, a blokadę rządy zachodnie musiały przerwać na skutek coraz silniejszego oporu swych mas robotniczych.

Natomiast Piłsudski prowadził nadal wojnę, kiedy nie było żadnych istotnych ku temu powodów, a Polska gwałtownie potrzebowała pokoju celem odbudowy zniszczeń wojny światowej. Nawet więc w socjalistycznym „Robotniku" pytał Feliks Perl w dniu 8 stycznia 1920 r.: „Od dawna jest już zagadką dlaczego tę wojnę przedłuża się w nieskończoność". — Nie było to jednak żadną „zagadką"; na naiwne pytanie popierających politykę Piłsudskiego socjalistów odpowiedział bowiem kilka dni później ze szczerą brutalnością paryski „Le Temps", główny organ finansjery francuskiej: „Polska przyjmuje mandat Koalicji dla obrony cywilizacji przed bolszewikami"...

W imię obrony tej „cywilizacji", którą Zachód pojmował jako utrwalenie wyzysku szerokich mas przez wielki kapitał, Piłsudski prowadził wojnę, a kiedy 24 grudnia 1919 r. rząd radziecki zwrócił się do Polski z propozycjami pokojowymi — propozycje te po prostu zatail przed opinią! Nota radziecka pozostała więc bez odpowiedzi, a druga nota, przesłana 31 stycznia 1920 r., z propozycją przerwania wojny i zawarcia pokoju, została podana opinii polskiej do wiadomości dopiero po silnym nacisku demokratycznych kół politycznych.

Związek Radziecki nie przestawał jednak głosić swego przyjaznego stanowiska wobec Polski. W odezwie do narodu polskiego z dnia 2 lutego 1920 roku, podpisanej przez Lenina i Stalina, stwierdzono raz jeszcze:

„Zbrodnie rosyjskiego caratu i rosyjskiej burżuazji przeciwko Polsce nie mogą być wstawione na rachunek nowego państwa radzieckiego w Rosji. Rosyjscy robotnicy i rosyjscy chłopi uznali niepodległość Polski nie w ostatniej chwili, nie jako chwilową kombinację polityczną, nie pod naciskiem okoliczności; rosyjscy robotnicy pierwsi uznali niezależność narodu polskiego, uznali ją bez zastrzeżeń i raz na zawsze i uczynili to, będąc świadomi, że niepodległość Polski odpowiada interesom nie tylko waszym, ale i naszym".

Klasowy interes egoistyczny nie pozwalał wykonawcom polityki imperialistów zachodnich oraz kresowych obszarników dosłyszeć tego uporczywego głosu przyjaźni. W dniu 15 lutego 1920 r. rząd polski ograniczył się przeto wyłącznie do potwierdzenia poprzedniej noty radzieckiej, bez udzielenia jednak konkretnej odpowiedzi. Kiedy wreszcie 6 marca nadeszła trzecia pokojowa nota radziecka, Piłsudski drogą okólną przez mocarstwa zachodnie zaznaczył, iż „gotów jest podjąć rokowania". Dla ich odroczenia rozpoczęto jednak prawdziwą farsę na tle... miejsca, w którym miały się toczyć rokowania, aż w dniu 24 kwietnia 1920 r. tragiczną tę farsę przerwał Piłsudski rozkazem do podjęcia ofensywy na Kijów!

Wszystkie te szczegóły są na ogół mało znane opinii polskiej. Antyradziecką politykę Piłsudskiego popierała bowiem cała prawica, to też później zarówno sanacja jak i endecja były zainteresowane w ukryciu przed społeczeństwem okoliczności, które ujawniały wysługiwanie się przez rządy polskie mocarstwom zachodnim w ich akcji przeciwko ZSRR. Sprowokowane natomiast przez Piłsudskiego i prawicę wydarzenia z lata 1920 r. przedstawiano jako „atak bolszewicki na niepodległość Polski", na czym oparto, w ciągu całego dwudziestolecia międzywojennego, rozpętanie fali nienawiści przeciwko Związkowi Radzieckiemu, oraz bezwzględne tępienie wszystkich polskich sił postępowych, wypowiadających się za dobrosąsiedzką polityką wobec wschodniego sąsiada.

Zamilczając więc przed opinią polską, że Związek Radziecki jako pierwszy uznał prawo Polski do niepodległego bytu, tolerowano najbardziej nienawistne występy przeciwko ZSRR, aby móc łatwiej prowadzić zbrodniczą politykę przyjaźni z hitlerowską III Rzeszą. Tak to sanacja i prawica celowo zniszczyły w okresie 20-lecia olbrzymi kapitał przyjaźni, jaki mieścił się w serdecznym stosunku zwycięskiej rewolucji rosyjskiej wobec narodu polskiego. Szowinistyczną propagandą dezorientowano opinię, głosy przychylne dla ZSRR tłumiono pałkami policyjnymi i Berezą Kartuską, fortyfikowano granicę wschodnią, pozostawiono zaś otwartą granicę zachodnią dla rysującej się coraz bardziej wyraźnie przyszłej napaści hitlerowskiej!

(Ciąg dalszy nastąpi)

REZOLUCJA

uchwalona na Konferencji Przewodniczących i Sekretarzy Komitetów Wojewódzkich Stronnictwa Pracy w dniu 13 grudnia 1949 r.

W dniu 1 listopada został wykonany Trzyletni Plan Odbudowy. Rozbudowany został przemysł. Nastąpił szybki wzrost zatrudnienia. Podniósł się znacznie fundusz płac. Znikło bezrobocie. Nastąpiła wydatna poprawa poziomu materialnego i kulturalnego ludności. A przede wszystkim dźwignięto kraj z potwornych zniszczeń wojennych, z krańcowego ubóstwa i niewiarogodnego chaosu gospodarczego. Odbudowaliśmy gospodarczo naszą Ojczyznę, tworząc jednocześnie podstawy i warunki dla nowego okresu gospodarczego.

Obecnie stoimy u progu nowego okresu gospodarczego, stoimy u progu sześcioletniego Planu Gospodarczego Przebudowy Kraju — planu, który ma urzeczywistnić budowę podstaw gospodarstwa socjalistycznego. Stoimy u progu nowego historycznego okresu gospodarczego w Polsce, który ma przynieść wyraźną, zdecydowaną przewagę przemysłowi w naszej narodowej gospodarce. Zapewni wspaniały rozwój gospodarki kraju na wszystkich odcinkach. W zakresie rozwoju szkolnictwa, upowszechnienia kultury, ochrony zdrowia i ochrony pracy doprowadzi do przezwyciężenia wielkich zaniedbań i zacofania odziedziczonego po kapitaliźmie. Przyczyni się do poprawy warunków bytu mas pracujących i stworzy warunki realizacji w szerokim zakresie zadań rewolucji kulturalnej.

Przewodniczący i Sekretarze Komitetów Wojewódzkich Stronnictwa Pracy biorący udział w Konferencji Krajowej w dniach 13 i 14 grudnia 1949 r. zapoznawszy się z ogólnymi wytycznymi Sześcioletniego Planu stwierdzają co następuje:

— Świadomi są tego, że przewodnictwo w realizacji gigantycznego planu przebudowy spoczywać będzie w rękach klasy robotniczej z jej awangardą — Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą na czele, —

— świadomi są tego, że członkowie Stronnictwa Pracy chcą wziąć udział w tej bitwie o socjalno-gospodarczą przebudowę kraju przez uczestnictwo w wyścigu pracy realizującym postępowy rozwój ekonomiczny Ojczyzny —

uroczyście zobowiązują się:

zapoznać jak najdokładniej członków i sympatyków Stronnictwa z celami i zasadami planu na zebraniach, konferencjach, odprawach i w wydawnictwach partyjnych, zainteresować na stałe wszystkich członków i sympatyków Stronnictwa wykonawstwem planu we wszystkich okresach realizacji i wszystkich szczegółach wykonawstwa, —

wezwać wszystkich członków Stronnictwa do najwyższego wysiłku w wykonaniu pracy na powierzonych im odcinkach w ich pracy zawodowej,

wzbudzić w członkach i sympatykach Stronnictwa entuzjazm pracy poprzez systematyczną i stałą akcję wychowawczą i ideologiczną.

Zebrani na Krajowej Konferencji Przewodniczący i Sekretarze Komitetów Wojewódzkich Stronnictwa Pracy apelują do wszystkich członków Stronnictwa o ochotne i prawdziwie obywatelskie wypełnianie obowiązków w realizacji Sześcioletniego Planu. Zebrani widzą w pracy tej nie tylko najlepszą służbę dla gospodarczego rozwoju kraju, lecz również mocne zaakcentowanie, że stoimy zdecydowanie po stronie Światowego Obozu Pokoju.

(Dokończenie ze strony poprzedniej)

zaopiekowała się fabryka rowerów?

Otóż stało się to dlatego, dzieci, że Edzio ma wielkie zdolności muzyczne i choć taki jeszcze młody — ma dopiero 5 latek — już pięknie gra na pianinie i jest uczniem Konserwatorium Muzycznego. Ten talent trzeba rozwijać, trzeba się dzieckiem zaopiekować. Uczyniły to Zjednoczone Zakłady Rowerowe nr 4 w Bydgoszczy, bo wiedziały, że m. in. w ten sposób godnie uczczą dzień urodzin Stalina, który jest wielkim miłośnikiem dzieci i krzewicielem kultury i sztuki.

Powiedzcie, czy to nie piękny czyn?



Generalissimus JÓZEF STALIN którego 70-lecie urodzin obchodzi uroczyście cały świat, jest wielkim przyjacielem dzieci. Do życzeń składanych Jubilatowi dołączają się dzieci polskie.

Odpowiedzi Redakcji

Ewa Cysewska — Starogard. A my Cię kochana nie możemy uprosić, byś nam napisała o jaką powieść i jakie numery „Światka" Ci chodzi.

Kazimierz Findling — Krotoszyny. Pisz dziecko częściej do nas.

A. Chójka — Tatar. Zupełne odseparowanie się od reszty kolegów nie jest dobre. Trzeba z ludźmi umieć żyć.

K. Grabowski — Łabiszyn. Bardzo chętnie będziemy umieszczać opisy o zwierzętach w dziale „Podpatrujemy przyrodę".

Roman Szymański — Kcynia. Jesteśmy bardzo dumni, Romku, że pierwszy Twój list, który idzie w świat, to list do nas. Zadanie dobrze rozwiązałeś. Przyślemy Ci „Światek" od pierwszego numeru „Tajemnicy leśnej polany", dobrze?

Eugenia Podralska — Chełmno. IKP dochodzi również do Chełmna, szkoda więc, że straciłaś kontakt z „Światkiem".

ROZWIĄZANIE ZAGADKI — FIGIELKA: ZAMEK.

Nagrodę otrzymał: M. Straszkiewicz, Bydgoszcz.

ŁAMIGŁÓWKA

W podane kratki wpisać wyraz **otrzymał**, tak by w każdej kratce był tylko jeden znak.

ŚWIATEK DZIECIĘCY

Nr 45 | TYGODNIOWY DODATEK IKP | Rok 5

MARIA BORUNIOWA

TAJEMNICA LEŚNEJ POLANY

14

Postanowiono zaostrzyć czujność. Każda z zastępowych zobowiązała się więcej czasu poświęcać wychowawczym rozmowom w swoim zastępie.



ROZDZIAŁ VI

Ziutę coraz bardziej dręczyła sprawa broszki. Raz była zdecydowana zwrócić ją Hance, to znów przychodziły momenty wahania. Następnego dnia, po zajściu z Wojciechem Mityką, już przed śniadaniem wsunęła broszkę do kieszeni z mocnym postanowieniem oddania jej. Gdy zastanawiała się w jaki sposób to zrobić, przebiegła jej przez głowę myśl, aby odwołać na bok Hankę i szczerze opowiedzieć jej wszystko. Odrzuciła ją jednak szybko: Miałaby się upokorzyć, ona — Ziuta przed Hanką? Nie! Wykluczone! Najlepiej będzie gdy podrzuci broszkę przy najbliższej okazji.

* * *

Po wczorajszym deszczu pogoda zapowiadała się znakomicie. Już rano silnie przygrzewało słońce. Obie drużyny ochoczo zabrały się do roboty. Do południa planowana praca przy żniwach była zakończona. Wracając do obozu, zmęczona skwarem młodzież zatrzymała się nad jeziorem by orzeźwić się kąpielą.

Kiedy znalazły się w wodzie Krysia zawołała rozbawiona:

— Patrzcie! Jak ta Ziuta pływa! Co to za styl?

— Nowomodny! Jej wynalazek! — śmiała się Janka. — Ona wszystko robi i mówi według własnej metody!

— Już cię od jakiegoś czasu ostrzegam! — krzyknęła Ziuta, — Janka! Trzymaj się ode mnie z daleka!

Mały Felieton

Z jakiej racji?

Wielu porządnych ludzi straszyło przed wojną okropne widmo, zwane „komornikiem". Właściwie to nie było widmo, tylko facet z mięsa i kości posiadający zawsze tekę. Lękali się go obywatele, niczem dżumy. Zamykano przed nim drzwi, robiono barykady z krzeseł i łóżek, wywieszano kartki z napisem „nie wchodzić — tyfus plamisty!", chowano się po strychach i piwnicach. Na porządku dziennym były pośpieszne ewakuacje mebli, które, ratując przed zachłannością owego komornika, przenoszono do sąsiadów, lub rodziny. Dzisiaj jest trochę inaczej. Komornicy wprawdzie chodzą, ale, nie tak licznie, jak to bywało dawniej. Nikt na nich nie sarka w myśl słusznej zasady: „trudno, jak się należy — trzeba płacić!".

Ale gorzej, proszę państwa, kiedy trzeba płacić, chociaż nic się nie należy! Zdarzają się jednak i takie wypadki. Choćby historia, jaka zdarzyła się u jednego z mych, zamieszkałych w Bydgoszczy, znajomych. Uregulował wszystkie swe długi i był chłop szczęśliwy, jak nowonarodzone dziecię, sądząc, że teraz między nim, a naszym kochanym Urzędem Skarbowym zapanuje idylliczna, sielsko-anielska zgoda.

Powiedziano jednak: „nie mów hop! — póki nie przeskoczysz!" Któregoś dnia przychodzi do mieszkania solidnego płatnika dwóch panów i wywiązuje si,ę następująca rozmówka:

SEKWESTRATOR I: Obywatelowi coś się tutaj zajmie, bo obywatel nie płaci podatku i obywatel wisi w Urzędzie Skarbowym na sumę tysiąca siedmiuset złotych z groszami!

PŁATNIK (z chytrym uśmiechem,): A właśnie, że nic się obywatelowi nie zajmie, bo obywatel ów podatek zapłacił!

Chwilowa konsternacja. Obaj panowie drapią się po głowach.

SEKWESTRATOR II: Jak obywatel mówi, że obywatel zapłacił, to niech obywatel pokaże kwit!

SEKWESTRATOR I (z radością): Właśnie, właśnie, kwit!

PŁATNIK wychodzi do drugiego pokoju, po chwili wraca z kwitem. Panowie z Urzędu Skarbowego oglądają kwit tam i z powrotem, z boku, pod światło poziomo i pionowo. Miny mają bardzo smutne. Ale nagle.

SEKWESTRATOR II (ucieszonym głosem): skąd my wiemy, proszę obywatela, za co to obywatel płacił? Może jakiś inny dług?

Biedny płatnik tłumaczy, że przecież nie mógł płacić w Urzędzie Skarbowym rachunku za wywózkę śmieci, pranie skarpetek, czy reparację klozetu. Tłumaczy, że ów kwit opiewający dokładnie na sumę, jakiej się mili goście domagają, jest właśnie dowodem, iż pretensje ich są niesłuszne i pozbawione podstaw. Nic nie pomaga. Obaj panowie, z szatańskim uśmiechem na obliczach, a z ogromną radością w sercach, nalepiają na radioodbiornik piękny znaczek i wycofują się pośpiesznie.

Wtedy płatnika trafił szlag. Założył kapelusz i pędem pobiegł do Urzędu Skarbowego. Tłumaczył, pokazywał, wyjaśniał. Sprawdzono wszystko i okazało się, że faktycznie — znajomy mój jest niewinny, jak baranek! Ani grosika nie należy się od niego!

— W porządku! — oświadczył urzędnik. — Omyłka! Niech pan spokojnie wraca w domowe pielesze!

— A ...znaczek?

— Przyślemy jutro kogoś. Do widzenia!

Nie przysłali. Ani jutro ani pojutrze. Ani za dwa miesiące. Płatnik zdenerwował się wreszcie i sam zdjął. No, bo jakto — kto tylko przyjdzie, zaraz spogląda na zajęty aparat — wstyd!

Nikt jakoś nie miał o to pretensji i zdawało się, że cała sprawa, zakończyła się wreszcie. Ale nie — nastąpił epilog.

Tym epilogiem był funkcjonariusz Urzędu Skarbowego, który przyniósł nakaz płatniczy na 37 zł tytułem... kosztów egzekucyjnych!

Słyszeli państwo coś takiego? Kosztów egzekucyjnych!

Oczywiście nieborak nie zapłacił i płacić nie ma zamiaru. Bo z jakiej racji? Nie chodzi ile, ale za co?

Czy uczciwy obywatel, skrupulatnie i terminowo regulujący swe wszystkie zobowiązania — ma płacić za Twoje omyłki, o roztrzepany Urzędzie Skarbowy?

Odpowiedz na to pytanie i nie myl się na drugi raz. Nie bądź tak roztargniony bo co przystoi zakochanej panience, to nie wypada tak poważnej instytucji, jak Urząd Skarbowy.

*A jeśli masz się pomylić to lepiej na naszą **korzyść, nie na swoją.***

Jur

Z teki szperacza

Fakty i anegdoty

Feliks Jasieński (Mangha) estetyk i zbieracz sztuki tępił bezlitośnie wszelkie objawy kołtuństwa narodowego. Przed pierwszą wojną światową w Warszawie aż roiło się od artykułów, jaki kwiat uznać za — narodowy. Jest ich już dwieście — pisze Jasieński w „Miesięczniku lit.art." Nikt nikomu ustąpić nie chce. Tu żona pokopała męża, tam podrapały się siostry lub brat podbił bratu oko. Więc i ja wystąpię z własnym pomysłem. Naszym kwiatem niech będzie — słonecznik. Tak mało oleju w głowach. Niech będzie przynajmniej w butonierkach.

*

Najstarsze polskie szyfry dyplomatyczne spotykamy w księdze kancelaryjnej biskupa Macieja Drzewickiego z r. 1511. jest to „alfabet znakowy", polegający na podstawianiu umówionych znaków zamiast liter.

*

Artysta-malarz Wojciech Kossak miał brata bliźniaka o rok od niego starszego. Nie dziwcie się zbytnio. Tadeusz Kossak urodził się w noc Sylwestrową w r. 1855 w parę minut przed dwunastą. A potem zjawił się na świecie Wojciech. Tadeusz Kossak był oficerem kawalerii i rolnikiem. Zdolności artystyczne przelał na swą córkę, autorkę „Krzyżowców" — Kossak-Szczucką.

*

Przy końcu ub. wieku mieszkała w Krakowie równie skąpa jak gruba hr. Mierowa. Pod bramą jej domu na ul. Floriańskiej czekał express (posłaniec), który gdy konie zajechały wciągał matronę do powozu, bo sama nie była tego w stanie uczynić. Za fatygę dawała mu 20 centów. Lokaja ze skąpstwa nie trzymała.

Nie wiadomo, czemu to przypisać, że właścicieli składów pianjn oraz stroicieli tych instrumentów jak również w ogóle rzemieślników wyrabiających narzędzia muzyczne, złączono w Krakowie w jeden cech pospołu z... parasolnikami. Mieli oni z nimi wspólny sztandar, który poświęcono dnia 15 listopada 1898. Największą krzywdę wyrządzono, lekceważąc tę gałąź wytwórczości lutnikom tj. budowniczym skrzypiec. Tradycja lutników krakowskich ciągnie się od r. 1600 a po chwilowym upadku w epoce rozbiorów zabłysła znowu w drugiej połowie XIX wieku. Najznakomitszym instrumentarzem był G. Häusler, którego rodzina pochodziła z Łużyc.

TABLICA WYGRANYCH 57 LOTERII

8-my dzień ciągnienia IV-e klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr 11714

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr: 9189 47919 49045 55204 91375

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 2300 5513 11506 15086 34318 40871 42983 65710 71092 71681 80451 86821 92309

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr: 9060 20568 21107 22714 22871 35130 45500 57572 60201 61396 62746 63489 90628

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr: 2986 11902 12889 17303 17894 19092 21566 23731 26120 31716 32702 33812 46037 47520 51322 52534 55486 56086 58 931 60402 65066 67740 67924 68399 70843 76961 80625 81699 85200 95076 96391

Wygrane po 8.000 zł padły na Nr Nr: 368, 886 1273 1415 1899 1925 2162 2266 2407 2636 3185 3325 4525 4535 5408 6631 6744 7122 7146 7173 7460 78168 8044 9145 9763 12091 12222 13259 14550 14809 14986 16984 15203 16102 16212 16990 18440 18818 19471 20364 20709 21216 21643 21869 22649 22815 23775 26538 26598 27517 27700 28967 28999 29140 35249 35667 36926 37616 37696 37849 37880 37990 38376 38602 38908 41058 41907 42270 42478 43917 44056 44694 45241 45670 45756 46434 46949 47005 47089 49880 50325 50713 50835 51234 51336 51375 51591 51846 52088 52633 53398 53836 54967 55234 55666 56616 56895 57349 60081 60320 60883 61348 61786 62361 64069 644066 66693 66890 67984 68560 69372 69784 70338 70563 70715 70734 72074 72256 73517 74485 74924 75202 75461 75633 75718 76540 76577 77068 77644 78333 78406 78750 80249 80580 81132 81849 82045 83487 84094 84152 85065 85422 85663 87158 87889 89312 89438 90523 90909 90954 90974 91200 92488 92760 92959 93103 94227 94849 95103 95258 96136 96429 96962 97401 97426 97720 98536 99210 99753 99965

Wygrane po 4.000 zł

Nr: 95 116 48 63 385 466 515 28 30 76 84 98 791 817 903 74 81 40035 54 76 117 41 52 71 214 42 55 63 322 6 9 76 465 555 6 671 700 13 28 85 874 976

41123 52 61 70 225 36 70 3 423 87 9 99 611 30 704 65 812 5 47 96 901 23 44

42014 54 179 80 303 654 711 34 48 83 865 932

43079 82 191 251 567 666 729 47 829 30 913 94

44023 52 66 86 100 21 64 79 93 253 306 53 482 514 29 75 90 3 653 744 84 928 45001 50 132 244 300 508 48 99 613 59 702 8 11 34 922 44 5 55

46083 147 59 76 90 1 218 55 318 9 42 53 72 9 421 81 99 668 726 35 94 826 87 943 57 91

47002 63 168 230 42 79 311 3 413 20 2 455 73 98 640 5 722 831 58 905 63 92

48008 62 129 257 75 88 341 480 1 8 99 501 28 60 606 11 5 29 41 78 734 56 843 8 53 989

49028 31 9 87 231 307 17 31 9 424 70 2 661 796 888 984

50144 8 86 261 85 383 438 80 530 78 94 619 32 6 97 757 99 810 41 75 928 39

51056 74 133 89 260 310 325 34 81 453 64 74 503 49 605 19 34 709 40 819 27 61 95 995

52013 42 147 244 52 386 99 426 94 588 603 783 8 833 43 69 910 41 62

53040 54 97 155 256 84 91 380 426 7 42 53 619 29 78 703 9 86 96 7

54063 185 89 260 331 498 501 29

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro.

— Trzymałam się dotąd — teraz mam zamiar zmienić taktykę! Mam dość twoich szykan!

— Ty ze mną nie zaczynaj!

— A bo co?

— Ty dobrze wiesz co!

— Ziuta! Ostatni raz ci mówię: Nie odgrzebuj tamtych spraw... Czynisz mi wielką krzywdę...

Ziuta umilkła trochę stropiona. Dopiero po dłuższej chwili rzekła niepewnie:

— Tak czy inaczej, ale ja mam o tym swoje zdanie...

— Wmawiasz sobie!

Ziuta spąsowiała.

— Gdybyś wiedziała, jak ja cię nie znoszę!

— I w to nie wierzę! To również sobie wmawiasz! — krzyknęła Janka i popłynęła w głąb jeziora.

Ziuta zła, iż nie mogła się odciąć, wyszła na brzeg i poczęła się ubierać nerwowo.

Tuż przy jej garderobie leżała wiatrówka Janki. Odrzuciła ją na stronę. Za chwilę była kompletnie ubrana. Obciągając bluzkę namacała broszkę w kieszeni i nagle błysnęła jej myśl pozbycia się balastu. Ze złośliwym uśmiechem schyliła się ku wiatrówce Janki i wpięła broszkę w głębi kieszeni, tak, by trochę była widoczna.

Wyprostowała się z ukontentowaniem i odeszła w stronę obozu.

Lecz zaledwie oddaliła się kilkadziesiąt metrów od plaży zrobiło jej się nieswojo. Zawstydziła się swego czynu przed samą sobą. zrozumiała ohydę tego co zrobiła. To był naprawdę niski postępek.

Zawróciła szybko by jakoś zapobiec skandalowi. Coraz bardziej ogarniał ją niepokój. Przyspieszyła kroku, biegnąc niemal.

Przed samą plażą spotkała już pierwsze grupy wracające do obozu.

W jednej z nich znajdowała się Janka. Podbiegła do niej i już miała odciągnąć ją na bok, gdy idąca obok, w towarzystwie Danki i dużej Marysi, mała Marysia zawołała:

— Jasiu! Co to ci wygląda z kieszonki?

Janka zwróciła oczy ku kieszeni i spąsowiała. Gwałtownie wsunęła rękę i poczęła nerwowo odpinać broszkę.

— Co to? Skąd to? Kto to zrobił? To nie ja! — wyszeptała blednąc.

Krysia z Danką przystanęły zdziwione.

Nagle Krysia przyskoczyła do Janki i wyrwała jej z ręki broszkę, wołając:

— To ty? Nie spodziewałam się tego po tobie!

Janka usiłowała coś odpowiedzieć, lecz nie mogła wydobyć z siebie ani słowa. Chwilę usta jej drżały nerwowo, wreszcie wybuchnęła spazmatycznym płaczem. Usiłowała biec za oddalającą się Krysią, lecz nogi odmówiły jej posłuszeństwa. Bezwolnie osunęła się na ziemię, ukrywając twarz w dłoniach.

Tymczasem Ziuta przerażona swym czynem, uczuła jak serce w niej zamiera, jak wewnętrzny dygot poczyna wstrząsać nią całą. Nie wie co ma ze sobą zrobić. Chciałaby odezwać się do Janki, nie ma jednak odwagi.

Odwróciła się machinalnie i odeszła w stronę lasu.

Długi czas błądziła bez celu wśród drzew. Wyrzuty sumienia nie dawały jej spokoju. Nie widziała wyjścia z sytuacji, w jakiej się znalazła. Rozumiała jedno, że ta sprawa nie może być załatwiona bez upokorzenia się. A na to nie mogła się zdobyć.

Zupełnie wyczerpana powróciła do namiotu. Usiadła na posłaniu i oparła rozpalone czoło o chłodne płótno.

(Ciąg dalszy nastąpi).

MARZENIE DZIECKA

spełnione w dniu urodzin Stalina

Zbliża się dzień urodzin Stalina Różnie go uczczą obywatele naszego kraju. Opowiem Wam, w jaki sposób dzień ten uczciła załoga Zakładów Rowerowych nr 4 w Bydgoszczy. Opowiadanie to łączy się z historią pewnego małego chłopczyka, którego widzicie na zdjęciu. Prawda, że konik, na którym siedzi, jest już za mały dla niego? To też Edzio już dawno marzył o rowerku. Ale cóż, rowerek to nie taka tania rzecz, toteż zdawało się, że najgorętsze marzenie Edzia się nie spełni.

Przecież wiecie, że po to, by dawniej otrzymać taki prezent, trzeba było mieć wpływowych i dobrze sytuowanych rodziców, bo bogate prezenty nie były dla biednych dzieci! Ale dziś jest inaczej.

Rodzice Edzia są niezamożni. Tatuś jego był żołnierzem I Dywizji Kościuszkowskiej, która szła z dalekich ziem radzieckich do Polski, śpiewając pieśń o „Oce, jak Wisła szerokiej" którą tak bardzo polubiliście i którą często śpiewacie. Bił się pod Lenino i był pierwszym żołnierzem, który



Mały Edzio na koniku.

Stało się jednak inaczej. Otóż pracownicy Zjednoczonych Zakładów Rowerowych nr 4, postanowili nie tylko wyprodukować 500 rowerów ponad plan, ale również urzeczywistnić marzenia Edzia, roztoczywszy nad nim opiekę i darując mu w dniu urodzin Stalina rowerek. Jak się to stało?

wkroczył do Jastrowa. Tutaj pozostał i zamieszkał jako osadnik wojskowy. Posiada 5 ha ziemi nie bardzo urodzajnej, bo piaszczystej, a ma jeszcze prócz Edzia kilkoro dzieci, które się kształcą poza domem i o które musi dbać. Jak się to więc stało, że Edziem

(Ciąg dalszy na stronie następnej)

Kalendarzyk

Sobota, 17 grudnia 1949 r.
Katolicki: Floriana, Łazarza.
Słowiański: Żyrosława.

Słońca wsch.	Słońca zach.	Księżyca wsch.	Księżyca zach.
7.33	15 39	4.48	13.25

BYDGOSZCZ

Oddział IKP: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) — tel. 24-29.

Samolot sanitarny w służbie społecznej

Okręg Pomorski PCK, realizując swój czyn społeczny w postaci ufundowania samolotu sanitarnego, już za kilka dni sprowadzi go do Bydgoszczy, pośrednictwem Ligi Lotniczej.

Samolot sanitarny w służbie społecznej, jest symbolem pokojowego nastawienia Polskiego Czerwonego Krzyża, dlatego też uroczystość przekazania go jako rozszerzenia istniejącego Pogotowia Ratunkowego PCK nastąpi w dniu obchodu 70-lecia urodzin Generalissimusa Stalina, Szermierza i Obrońcy Pokoju Światowego.

W uroczystości, która odbędzie się w dniu 21 bm. o godz. 10 na lotnisku Aeroklubu przy ul. Szubińskiej, wezmą udział przedstawiciele Zarządu Głównego PCK z Warszawy, delegacje wszystkich Oddziałów PCK z terenu województwa pomorskiego i bydgoska młodzież PCK.

W związku z tym Okręg Pomorski PCK zaprasza rzesze społeczeństwa naszego miasta i województwa, oraz młodzież szkolną do masowego wzięcia udziału w uroczystości.

Przydziały żywnościowe

Zarząd Miejski — Wydział Opieki Społecznej zawiadamia że od 19 bm. można pobierać przydziały żywnościowe akcji półpłatnej dla dzieci do lat 3-ch na karty mleczne za m-c VII, VIII, IX w następujących sklepach BSS Wełniany Rynek 11, Gen. Stalina 31, Boczna 2, Toruńska 284, Al. 1 Maja 75 Śniadeckich 51, Półwiejska 1, Koronowska 1, Nakielska 60, Grunwaldzka 79, Ks. Skorupki 57. Cena przydziału wynosi dla grupy pierwszej [illegible]80 zł, dla grupy drugiej 350 zł za każdy miesiąc.

W razie niezrealizowania bonów do dnia 27. 12. 49 r. — bony tracą ważność.

Z życia organizacji bydgoskich

Zarząd Związku Pracowników Niewidomych RP Oddział Bydgoszcz urządza w dniu 20 grudnia 1949 r. o. 17.30 w auli przy ul. Krasińskiego 10 akademię z okazji 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina.

BYDGOSKI ŚWIAT PRACY ku czci Wielkiego Wodza

„Zebrani na poszerzonym posiedzeniu Zarządu Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej w dniu 7. 12. 1949 r. przedstawiciele chłopów mało- i średniorolnych, zrzeszonych w ZSCH powiatu chełmińskiego, zasyłają dla Was, Wodza pracujących całego świata najserdeczniejsze życzenia dalszej, owocnej pracy dla dobra pokoju i szczęścia całej postępowej ludzkości."

Taki oto leży przed nami krótki list, zaopatrzony w 64 podpisy, nadesłany przez Zarząd Wojewódzkiego Oddziału Zw. Samopomocy Chłopskiej w Bydgoszczy.

A oto druga kartka:

„Dla uczczenia 70-lecia urodzin Wodza Proletariatu Światowego Tow. Józefa Stalina, pracownicy Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej zobowązali się wziąć w opiekę bratnie Koło Sportowe „Ogniwo" na terenie miasta Bydgoszczy.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej powzięło następującą uchwałę:

Dla godnego uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, wodza mas pracujących świata, kontynuatora dzieła Marksa, Engelsa, Lenina — wodza obozu postępu i pokoju, przyjaciela narodu polskiego. Zarząd TPPR Oddział na Miasto i Powiat Bydgoszcz, zobowiązuje się:

1) Zorganizować na wszysktich Kołach odczyty o życiu i czynach Generalissimusa Józefa Stalina.

2) Zorganizować 8 kursów języka rosyjskiego na terenie miasta Bydgoszczy i 2 kursy w powiecie.

3) Wywiesić 6 nowych gablotek TPPR ilustrujących życie i czyny Generalissimusa Józefa Stalina.

4) Zwiększyć prenumeratę czasopism radzieckich o 500 szt.

5) Zorganizować dodatkowo 60 kącików świetlicowych.

6) Powiększyć liczbę Kół do 300 na terenie miasta i do 60 w powiecie.

7) Nawiązać łączność Kół miejskich z Kołami wiejskimi w celu wymiany kult. - oświatowej.

8) Zorganizować 2 poranki filmowe dla członków poszczególnych Kół TPPR z dyskusją na temat filmu.

Podejmując powyższe zobowiązanie wzywamy wszystkie oddziały powiatowe TPPR na terenie województwa pomorskiego, do podjęcia i rozwinięcia naszej inicjatywy.

W związku ze zbliżającą się 70 rocznicą urodzin Gen. Stalina, junacy i junaczki hufca gminnego SP w Płużnicy, jako jedni z pierwszych nadesłali do Komendy Wojew. SP rezolucję, w której postanowili pogłębić swą znajomość życia i działalności Gen. Stalina, a w dowód wdzięczności dla wielkiego przyjaciela narodu polskiego, będą zacieśniać przyjaźń polsko-radziecką przez zakładanie kół TPPR.

Hufiec SP Wielkie Radowiska wysłał list do młodzieży radzieckiej z pozdrowieniami ZMP-owców, oraz postanowił wzorować się na metodach pracy młodzieży komsomolskiej, by przez to przyspieszyć budowę podstaw socjalizmu.

Junacy hufca SP w Kowalewie postanowili zapoznać się z dziełami Stalina. Biorą również udział w pracach nad wyremontowaniem mieszkań dla robotników.

Hufiec męski i żeński przy Państw. Szkole Ogólnokształcącej w Wąbrzeźnie postanowił zorganizować kółka samokształceniowe i marksistowskie. Prócz tego junacy przeprowadzą instalację światła w sali gimnastycznej.

Junacy przy Państw. Szkole Ogólnokształcącej w Rypinie postanowili uporządkować boisko sportowe oraz przeprowadzić walkę z analfabetyzmem, natomiast miejski hufiec SP — pogłębić wiedzę marksistowsko-leninowską.

Hufce gminne SP w Strzygach, Rogowie Okalewie, Strzelnie i Sadłowie postanowiły przeprowadzić remonty swych świetlic, zapoznać się z życiorysem Gen. Stalina, założyć kółka TPPR i ożywić pracę w świetlicach.

Gminny hufiec SP Kęsowo zobowiązał się wykonać 1 gazetkę ścienną i fotogazetkę z życia Gen Stalina, zaprenumerować dodatkowo 20 egz. czasopisma „Młoda Wieś", założyć Ludowy Zespół Sportowy oraz przeprowadzić po 2 godziny w tygodniu nauczanie 6 analfabetów z gminy.

Dalsze zobowiązania napływają.

W niedzielę o godz. 17 w świetlicy „Zrywu"

akademia Stronnictwa Pracy

ku czci 70-tej rocznicy urodzin Józefa Stalina

Kom. Woj. Str. Pracy urządza w niedzielę 18 bm., o godz. 17 w świetlicy „IKP" przy ul. Czerw. Armii 20 uroczystą akademię dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, Wielkiego Przyjaciela Polski i Szermierza o Pokój Świata. Na akademię tę zapraszamy wszystkich członków i sympatyków Str. Pracy.

Gruntowna analiza dotychczasowej działalności

przedmiotem obrad wojewódzkiej konferencji pocztowców

W Bydgoszczy odbyła się wojewódzka konferencja delegatów Zw. Zaw. Pocztowców, która wybrała delegatów na zjazd pocztowców w Warszawie.

Konferencja przeprowadziła gruntowną analizę dotychczasowej pracy. Na terenie okręgu 83 proc. pocztowców bierze udział we współzawodnictwie, dzięki czemu tegoroczny plan kolportażu pism został wykonany już 13 października. Wzrasta stale suma premii za wydajność pracy. Pomyślnie rozwija się również ruch racjonalizatorski i nowatorski. W ostatnim czasie zgłoszono 40 pomysłów racjonalizatorskich. Racjonalizatorzy utworzyli 7 klubów, które pomagają autorom w opracowaniu strony technicznej usprawień.

Plan oszczędnościowy wykonali pocztowcy pomorscy na 3 miesiące przed terminem i podjęli dodatkowe zobowiązania w wys. 21 milj. zł.

W 18 obwodach zorganizowano szkolenie masowe dla aktywistów związkowych obejmujące w jednym turnusie 650 członków. Akcja ta obejmie kolejno wszystkich członków związku.

Marszobiegi

Zarząd Pomorskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego zawiadamia wszystkich zawodników(czki) bez względu na przynależność klubową, że w każdą niedzielę odbywać się będą marszobiegi dla zawodników(czek) na Stadionie Miejskim przy ul. Sportowej 2. Trasa biegu — 3 km.

Pierwszy marszobieg zostanie przeprowadzony w niedzielę 18 bm. od 10—11.

Marszobiegiem w dniu 18. 12. br. rozpoczynamy kontrolę zaprawy zimowej przeprowadzanej przez poszczególne kluby i zrzeszenia.

Marszobieg przeprowadzi instruktor Masławski.

Apelujemy do wszystkich zawodników(czek) o liczny udział.

ZKS „Spójnia"

Zarząd Klubu zawiadamia członków sekcji o schadzce, która odbędzie się w sobotę dnia 17 grudnia br. o godz. 19 w lokalu Sekretariatu, przy Al. 1 Maja 10/II. Obecność wszystkich członków a specjalnie I i II — drużyny — obowiązkowa.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ
Sobota. Okno w lesie.
Niedziela: (15,30 i 19,30) Okno w lesie.

KINA — POMORZANIN: Sumienie. WOLNOŚĆ: Klęska szpiega. ORZEŁ: Trzeci szturm. GRYF: Grzesznicy bez winy. BAŁTYK: Zwariowane lotnisko. POLONIA: Sąd honorowy.

Początek seansów: Pomorzanin Wolność i Gryf: 16, 18 i 20.30. Polonia i Bałtyk: 15.30, 17.30 i 20.00. Orzeł: 15.30, 17,30 i 20,00.

MUZEUM MIEJSKIE: codziennie od 9—16. w niedzielę i święta (bezpłatnie) od 11—14.

POMORSKI DOM SZTUKI. W niedzielę, godz. 12 otwarcie dorocznej wystawy prac członków okręgu pom. ZPAP.

GIMNAZJUM NA PL. WOLNOŚCI wystawa objazdowa: „Pradzieje Pomorza".

DYŻURY APTEK: „Pod Niedźwiedziem" ul. Niedźwiedzia 11 tel. 16-53, „Przy Bielawach", Al. 1 Maja 91, tel. 23-61.

POGOTOWIE LEKARZY - DENTYSTÓW: W sobotę od 15—17 M. Kilijańczyk, 20 Stycznia 9.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY
Komenda MO 25-16 26-17. 26-18 Pogotowie Ratunkowe PCK 10-00 Straż Pożarna nr 29-70. Postój taksówek 36-55 Informacja i reklamacje centrali międzymiastowej 02 Biuro numerów i informacja centrali miejskiej 03. Biuro napraw 04 Przyjmowanie telegramów 05. Zegarynka 06.

PROGRAM LOKALNY
Niedziela, dnia 18 grudnia 1949 r.
10.15 Wiadomości miejscowe. 11.25 Audycja dla świetlic „Książka w świetlicy" — opr. Władysław Drążkowski. 11.40 Muzyka kameralna 20.40 Przegląd kulturalny w oprac. Tadeusza Bąblewskiego. 21.50 Nowela pt.: „Jedyny bezrobotny" - autor Philip Allan. 22.05 Przegląd sportowy.

Proszek do prania

Zarząd Miejski Wydział Przemysłu i Handlu m. Bydgoszczy zawiadamia, że posiadacze asygnat mlecznych z ważnością od 16 listopada do 15 grudnia mogą zakupić 0,250 kg proszku do prania na odcinek C w sklepach detalicznych BSS, PCH, PDT i CHPCh, Niezrealizowane kupony do dnia 31. 12. 49 r. tracą swoją ważność.

Swoiście pojęta walka z alkoholizmem

Pomimo toczącej się bez przerwy na terenie całej Polski walki z alkoholizmem, szczególnie wśród młodzieży wódka wciąż jeszcze cieszy się podczas różnego rodzaju imprez niesłabnącym powodzeniem. Nie pomagają tu ani perswazje, ani surowe zakazy ani nawet kary milicyjne. Nic dziwnego tedy, że niej. Józef J. z Fordonu w trosce o kręgosłup moralny młodzieży postanowił sam czynnie przystąpić do walki z alkoholizmem.

Do wprowadzenia tego chwalebnego zamiaru w czyn wybrał urządzoną przez ZMP w dniu 16 października br. w Zofinie gm. Osielsko zabawę taneczną. Korzystając mianowicie z nieuwagi organizatorów zagłębił rękę w skrzynkę stojącą przy bufecie, wyciągnął stamtąd 1 litr wódki i wyniósł go niespostrzeżenie z sali. W nadziei, że w taki oto prosty sposób uda mu się zlikwidować cały alkohol w bufecie, po chwili powrócił i sięgnął dyskretnie po następną litrówkę. W tym jednakże momencie organizatorzy zabawy zauważyli „prywatną walkę z alkoholizmem" p. Józefa i przychwyciwszy go na gorącym uczynku odstawili do miejscowego posterunku MO, który z kolei przekazał go Sądowi Grodzkiemu w Bydgoszczy.

W wyniku rozprawy Józef J. za swoiście pojętą walkę z alkoholizmem skazany został na jeden miesiąc aresztu z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres lat dwóch (z)

Rada Narodowa wśród robotników

59 plenarne posiedzenie bydgoskiej MRN w świetlicy Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn

59 kolejne posiedzenie MRN, które odbyło się w świetlicy Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn, rozpoczęło się referatem okolicznościowym wygłoszonym przez przew. MRN Januszewskiego, a poświęconym zapoznaniu zebranych z życiorysem Gen. Stalina, oraz podkreśleniu — Jego wielkiej roli w budowie socjalizmu na całym świecie.

Następnie radny Twardowski w imieniu Komisji Budowlanej złożył meldunek o wykonaniu zobowiązań podjętych z okazji 70 rocznicy urodzin Gen. Stalina przez MRN i Zarząd Miejski w sprawie tzw. akcji R. W przeciągu bieżącego roku wyremontowano 99 mieszkań robotniczych a ponadto drużyny remontowe z 14 zakładów pracy przeprowadziły w tym samym czasie większe lub mniejsze remonty w 109 mieszkaniach robotniczych.

Po odczytaniu listu bydgoskiej MRN do Gen. Stalina w którym Rada życzy Wodzowi międzynarodowego proletariatu długiego życia i największych sukcesów w budowie socjalizmu na całym świecie, wybrani na miejsce pp. Stróżyńskiego, Rutkowskiego i Krupki nowi radni Korez, Lisewski i Gralewski złożyli ślubowanie.

W dalszym ciągu obrad MRN jednomyślnie na miejsce p. Rutkowskiego, który został służbowo przeniesiony do Inowrocławia, wybrała na wiceprzewodniczącego Rady radnego red. Markuna, na członka Komisji Oświatowej — radnego Drzewieckiego, na rzecznika Komisji Dyscyplinarnej — radnego Rakoczego, i na jego zastępcę radnego Cholewińskiego, na przewodniczącego Społ. Komisji Kontr. Cen — radnego Markuna, na przewodniczącego Komisji Kontroli Społecznej — radnego Boberskiego, oraz Komisję Kwalifikacyjną w składzie: red. Markun, radny Boberski i radna Fitali.

Na 2 następne punkty porządku obrad 59 plenarnego posiedzenia bydgoskiej MRN złożyły się referaty naczelnego lekarza miejskiego dra Majchrzaka o osiągnięciach w dziedzinie zdrowia publicznego i radnego Esmana o akcji walki z analfabetyzmem. Oba te referaty omówimy szczegółowo w następnych numerach naszego pisma.

Na zakończenie obrad MRN jednogłośnie uchwaliła na wniosek połączonych Komisji statutowo - regulaminowej i finansowo - budżetowe utworzenie Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, uchwaliła zaciągnięcie bezzwrotnego kredytu w wys 10 milj. zł na inwestycje w „Lloydzie Bydgoskim" i zatwierdziła plany gospodarcze na rok 1950. (z)

Nowi czeladnicy w zawodzie piekarskim i ślusarskim

Przed komisją egzaminacyjną pod przewodnictwem p. Ed. Łężyka, z udziałem radcy Izby Rzem. p. L. Urbańskiego, egzamin czeladniczy w zawodzie piekarskim złożyli pp.: St. Kozłowski, L. Słowiński i Kaszewski z Inowrocławia oraz Widżgowski z Murzynka.

* * *

Przed komisją egzaminacyjną pod przewodnictwem p. Zwierzychowskiego, egzamin czeladniczy w zawodzie ślusarskim złożyli pp.: K. Szyszkowski H Szymanowski I. Mikołajczak M. Krzysztoforski z Inowrocławia, J. Jach z Wierzchosławic i Dembniak z Gniewkowa. Przy egzaminie był również obecny radca p. Leon Urbański.

Nie rozróżniła rzeczy

We wrześniu br. p. T. K. przyjął do swego mieszkania jako pomocnicę domową Władysławę P. Panna Władzia na ogół wywiązywała się sumiennie z powierzonych jej obowiązków, cóż, kiedy nie potrafiła rozróżniać rzeczy własnych od rzeczy chlebodawcy. Wskutek tej wady wzroku w przeciągu krótkiego okresu czasu wyniosła z miejsca pracy i odesłała siostrze w Świeciu jako własne — dziecinne sandałki, półbuciki, 3 pary majteczek, spódniczkę, chustkę do nosa, pantofle męskie, bluzkę damską spodnie, buciki damskie, wreszcie złoty medalik, złoty zegarek, kawał złotego łańcuszka i 3 złote pierścionki

Sąd Grodzki uważając, że każdy człowiek zobowiązany jest jednak rozróżniać przedmioty własne od cudzych — skazał Władysławę P. na 8 miesięcy więzienia warunkowo jednocześnie zawieszając jej karę na przeciąg lat 5. (z)

Reprezentacyjny chór powstanie w Inowrocławiu

INOWROCŁAW (v). W szkole Staszica obradowali śpiewacy połączonych chórów „Chopin" i „Szarotka" pod przewodnictwem prezesa okręgowego p K. Lipińskiego.

Głównym tematem obrad była troska o kontynuowanie kultu pieśni polskiej na Kujawach. Proponowano aby z kilku połączonych chórów stworzyć jeden wielki reprezentacyjny chór mieszany przy Zw. Zaw. Samorządowców. Sprawę stworzenia tego chóru referowali pp.: dyrygent okręgowy St Weber i prezes okręgowy Lipiński.

Po krótkiej dyskusji postanowiono zwołać na dzień 29 bm o godz. 20 w szkole Staszica ponowne zebranie, na którym zapadną konkretne uchwały w sprawie stworzenia reprezentacyjnego chóru.

Sportowcy czczą 70-tą rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina

W związku ze zbliżającą się 70 rocznicą urodzin Generalissimusa Stalina sportowcy polscy podejmują szereg zobowiązań dla uczczenia wodza światowego obozu pokoju i postępu.

DO Muzeum Narodowego, gdzie wystawione są upominki dla Generalissimusa Stalina napływają coraz nowe podarki od polskiego świata sportowego. Jako pierwszy ze związków sportowych złożył upominek Polski Zw. Lekkoatletyczny. Z innych podarków na uwagę zasługuje upominek Polskiego Zw. Motocyklowego w postaci płyty marmurowej z dużą odznaką PZM.

SPORTOWCY szczecińscy uczczą rocznicę urodzin Gen. Stalina uroczystą akademią sportową oraz rewią pływacką. ZS „Związkowiec" i „Budowlani" w Szczecinie podjęły zobowiązanie stworzenia sekcji hokeja na trawie i popularyzacji tej dziedziny sportu.

SPORTOWCY „Stali" (Raków) zobowiązali się dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Stalina wybudować dla młodzieży hutniczej Rakowa lodowisko oraz uaktywnić sport wśród hutników. ZS „Włókniarz" (Częstochowa) przesłało Gen. Stalinowi życzenia oraz zobowiązało się wzmóc wysiłek dla umasowienia sportu pośród młodzieży włókienniczej.

PIŁKARZE warszawscy zrzeszeni w WOZPN postanowili ofiarować sprzęt sportowy dwom podstawowym szkołom warszawskim, a równocześnie wysłać depeszę do Gen. Stalina zapewniającą o dołożeniu wszelkich starań, aby wychować młodzież sportową w duchu walki o pokój i socjalizm.

PZB i WOZB z okazji zbliżającej się rocznicy urodzin Stalina zorganizował uroczystą akademię, na której obecne były władze PZB i WOZB, pięściarze zw. zawodowych przebywający na obozie w Warszawie oraz liczni goście. Najstarszy zawodnik reprezentacyjny Franciszek Szymura złożył zobowiązanie, że starsi zawodnicy przekażą młodzieży swe doświadczenie sportowe i służyć jej będą radą i pomocą fachową. Na zakończenie akademii pięściarze uchwalili wysłać do Gen. Stalina depeszę, w której zobowiązują się zwiększyć wysiłki w celu podniesienia poziomu ideowego i upowszechnienia sportu pięściarskiego.

Węgrzy w tenisie stołowym

PRAGA. Reprezentacja Węgier rozegrała z Czechosłowacją dwa spotkania rewanżowe w tenisie stołowym. W meczu drużyn męskich, rozegranym w Ostrawie, zwyciężyli Węgrzy 5:4. Wyniki: Kocian (W) — Andreadis 0:2, Soos (W) — Stipek 2:1, Sido (W) — Vana 1:2, Soos (W) — Adreadis 2:0, Kocian (W) — Vana 0:2, Sido (W) — Stipek 2:1, Soos (W) — Vana 0:2, Sido (W) — Andreadis 2:1, Kocian (W) — Stipek 2:0.

Spotkanie reprezentacji kobiecych obu państw odbyło się w Krnovie. Zdecydowane zwycięstwo odniosły w nim Węgierki, w stosunku 5:0.

Terminarz rozgrywek Ligi zapaśniczej

8 stycznia 1950 r. rozpoczną się pierwsze spotkania Ligi zapaśniczej. W skład Ligi wchodzą mistrzowie okręgów, przy czym Śląsk, jako okręg najsilniejszy, reprezentowany będzie przez dwie drużyny. Skład Ligi przedstawia się następująco: Związkowiec-Skra (Warszawa), Kolejarz (Poznań), Gwardia (Bydgoszcz), Gwardia (Łódź), Związkowiec-Legia (Kraków), Stal (Wrocław), Związkowiec-Siła (Mysłowice), Stal (Katowice).

Terminarz I rundy przedstawia się następująco (gospodarze na pierwszym miejscu):

8 styczeń — Związkowiec-Skra (Warszawa) — Gwardia (Łódź), Związkowiec Legia — Gwardia (Bydgoszcz), Kolejarz (Poznań) —. Stal (Wrocław), Związkowiec-Siła (Mysłowice) — Stal (Katowice).

15 styczeń — Związkowiec-Skra (Warszawa) — Związkowiec-Legia (Kraków), Gwardia (Łódź) — Gwardia (Bydgoszcz), Związkowiec-Siła (Mysłowice) — Kolejarz (Poznań), Stal (Wrocław) — Stal (Katowice).

22 styczeń — Gwardia (Bydgoszcz) — Związkowiec-Skra (W-wa), Kolejarz (Poznań) — Gwardia (Łódź), Stal (Katowice) — Związkowiec-Legia (Kraków), Stal (Wrocław) — Związkowiec-Siła (Mysłowice).

29 styczeń — Związkowiec-Skra (Warszawa) — Kolejarz (Poznań), Gwardia (Łódź) — Stal (Wrocław), Związkowiec-Legia (Kraków) — Związkowiec-Siła (Mysłowice), Gwardia (Bydgoszcz) — Stal (Katowice).

6 luty—Stal (Katowice)-Związkowiec Skra (Warszawa), Gwardia (Łódź) — Związkowiec-Siła (Mysłowice), Stal (Wrocław), — Związkowiec-Legia (Kraków), Kolejarz (Poznań) — Gwardia (Bydgoszcz).

12 luty — Związkowiec-Siła (Mysłowice) — Związkowiec-Skra (Warszawa), Gwardia (Łódź) — Stal (Katowice), Związkowiec-Legia (Kraków) — Kolejarz (Poznań), Gwardia (Bydgoszcz) — Stal (Wrocław).

19 luty — Związkowiec-Skra (Warszawa) — Stal (Wrocław), Związkowiec-Legia (Kraków) — Gwardia (Łódź), Gwardia (Bydgoszcz) — Związkowiec-Siła (Mysłowice), Stal (Katowice) — Kolejarz (Poznań).

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI — NIEDZIELA 18 GRUDNIA

6.50 Początek audycji. 6.53 Sygnał czasu. 6.55 Program dnia 7.00 Audycja dla wsi. 7.15 Muzyka rozrywkowa. 8.00 Dziennik poranny. 8.20 Muzyka rozrywkowa. 8.55 Audycja SKRK. 9.00 Koncert muzyki organowej. 9.30 Muzyka z płyt. 10.00 Skrzynka ogólna. 10.20 Muzyka. 11.00 Recenzja lub felieton. 11.10 Śpiewa chór Państwowego Gimnazjum i Liceum w Wałczu pod dyr. Kamieńczaka 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Koncert rozrywkowy. 13.00 Gawęda przyrodnicza. 13.15 Niedziela na wsi. 14.00 U naszych twórców. 14.10 Koncert polskiej kapeli ludowej. 14.40 Opowieść poetycka J. Słowackiego „Żmija", 15.00 Kwadrans piosenek w wyk. chóru „4 Asy". 15.15 Koncert dla świetlic dziecięcych „Jak się pracuje w teatrze operowym". 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Nasze chóry śpiewają. 16.50 O pracy Państ. Instytutu Wydawniczego. 17.00 Koncert rozrywkowy 18.00 Iwan Szadrin — słuchowisko wg sztuki „Człowiek z karabinem". 19.00 Szostakowicz — Kwartet smyczkowy F-dur. nr 3. 19.30 Węgry przemawiają do Polski. 20.00 Dziennik wieczorny. 21.00 Muzyka rozrywkowa. 22.15 Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następny. 23.15 Muzyka taneczna. 24.00 Zakończenie audycji. hymn.

FURDYGA I SYN



Synek się z radości śmieje.
Twarz mu się rozpogodziła:
— Popatrz tato co się dzieje!
Będzie sanna, że aż miło!

Ojciec gotów jest do jazdy.
Przywdział czapę, swetr i szalik
I wygląda niczym gwiazdor,
Sanki w garść i na śnieg wali

Na ulicy bruk jest suchy.
Żaden śnieżek tam nie leży
To sąsiadka trzepie ciuchy.
Nie śnieg pada... ale pierze

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100—380 zł, za tekstem od 40—150 zł, nekrologi od 35—200 zł za 1 mm. W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Czerwonej Armii 18 — telefon 16-99. B-11632